

27

e. III 27.



S. FRANCISZKA  
SALEZEGO

Biskupa Genewskiego

FUNDATORA

Zakonu Nawiedzenia Najsłodszej  
Maryi Panny

PRZESTROGA

DLA SPOWIEDNIKÓW.

SPOSOB

Odprawowania pobożnie Mszy

*S. Eremi M. Świętej. Argentini Bielany.*

PRZYGOTOWANIE SIĘ

Do Komunii Świętej, przez Uwagi  
Zbawienne, Akty różne Strzeliste,  
Modlitwy, i Zabawy pobożne.

z Francuskiego na Polskie przetłumaczone.  
1793.

---

*in Krakowie*

w Drukarai Antoniego Ignacego Grebla.

APPROBACYA.

**P**rzeestroga dla Spowiedników,  
Sposob odprawowania pobożnie  
Ofiary Ołtarza, Mszy Świętej, Uwa-  
gi Zbawienne, Akty, i Modlitwy róż-  
żne, niegdyś przez S. Franciszka  
Salezego Biskupa Genewskiego u-  
łożone, z Francuzkiego na Oyczysty  
Język przetłomaczone, iako ducha  
pobożności wzbudzające, i serca ludz-  
kie do miłości Boskiej zagrzewają-  
ce; aby dla powszechnego użytku były  
do druku podane, za godne sędzę.  
Dan na Wesoly przy Krakowie dnia  
4. Maja R. P. 1793.

X. M. Karol Marxen, Oboysza  
Prawa Doktor, Ksiąg w Dycezyi  
Krakowskiej Cenzor. mpp.





# PRZESTROGA DLA SPOWIEDNIKOW

*Wielebnym Plebanom i Spowiednikom Dycecezyi Genewenskiej pokoy i miłosć Pana naszego Jezusa Chrystusa.*

## NAYMILSI BRACIA MOI

*Wy jesteście postanowieni dla nas od Boga Sędziami Dusz ludzkich, z tak wielką władzą, że Sentencye y wyroki, które tu na ziemi sprawiedliwie na nich wydaćcie, potwierdzać się w niebie. Usta wasze są to iako kanaty, z których splywa Pokoy na ludzi dobrą wolą mających. Głosy wasze są Trąby Wszechmocnego Boga Jezusa Chrystusa, które obalają mury Miasta Jerycha, to jest, wszelkie nieprawości. Szczęście to jest wielkie y honor dla nas grzesznych ludzi być wywyższonemi na tak wysoki stopień*





pień godności, do którego nawet sami Aniołowie nie są powołani, bo któremuż, proszę, z Duchów Niebieskich rzęczono było to, co Apostołom y namiestnikom Ich Usta Boskie ogłosiły następującemi słowy; Przyimiycie Ducha Świętego, którym odpuscicie grzechy, będą im odpuszczone, a którym zatrzymacie, będą im zatrzymane.

Będąc tedy wyznaczeni na tak wysoki urząd, powinniście dzień y noc przykładać iako naysilniejszego starania, y Ja z wami po większej części mojej baczności, na to. Z tej przyczyny od niejakiego czasu zebrawszy wiele znakomitych uwag, które mniemam być przyzwoite dla was, napisałem tę krótką przestrożę którą wam zalecam, spodziewając się, iż będzie wam pożyteczna.



ROZ.





## ROZDZIAŁ I.

### *O Dyspozycyi Spowiednika.*

**M**ieycie wielką czyśćć, i niewinność Sumnienia, ponieważ macie oczyszczać Dusze innych, aby starodawne przysłowie nie służyło wam za naganę; Lekarzu lecz wprzód siebie samego: i ta druga nauka Apostoła; w czym sądzisz, y strofuiesz drugich, gań to w sobie samym. Jeżeli tedy iścieście wezwani do słuchania spowiedzi, a czuiecie się (czego Boże broń) w grzechu śmiertelnym, macie się wprzód wyśpowiadać, i otrzymać rozgrzeszenie: a jeżeli zaś nie możecie mieć do tego sposobności, dla nieprzytomności Spowiedni-





ków, wzbudźcie przynajmniey w sobie światobliwą skruchę, i żal serdeczny.

Mieycie gorące pragnienie zbawienia Dusz, a szczegulniey tych, którzy przystępuią do Sakramentu Pokuty Świętey, prosząc Pana Boga za nich, aby im dać raczył łaskę do szczerego nawrócenia się, y do postępku ich duchownego.

Pomniycie na to, że Penitentowie zaraz na początku spowiedzi swoiey nazywają was Oycami swemi, dla tego powinniście mieć ku nim serce cale Oycowskie, przymiuc ich z wielką miłością, znosząc cierpliwie ich grubiaństwo, nieumiejętność, niedoleżność, i inne niedoskonałości, nie przykrząc sobie nigdy w ratowaniu ich, i dopomaganiu im, poki tylko widzicie w nich cokolwiek nadziei do poprawy. Idąc w tym za zdaniem Świętego Bernarda, który mówi: Staranie Pasterzów nie jest

o Du-



o Duszach mocnych, ale o słabych i niedołężnych; gdyż mocne, i silne, czynią dosyć same z siebie, ale potrzeba znosić męźnie słabych; i tak widzicie że Syn marnotrawny lubo powraca od trzody sprosney i śmierzącey, wszystek nagi, oszpecony, zabrudzony, Oyciec iego kochany obłapia go iednak, przyciska do siebie, y całuje serdecznym affektem, płacząc nad nim, bo był Oycem iego, a Serce Oycowskie pospolicie wzruszone bywa affektem lituiącym się, nad dziatkami swemi.

Mieycie roztropność Lekarza, ponieważ w samey prawdzie grzechy są chorobami, i ranami dusznemi: i uważaycie pilnie dyspozycyą Penitentów waszych dla postępowania sobie z niemi według niej. Jeżeli tedy (mówiąc tak na przykład) widzicie ich wstydlivych, i strapionych boiaźnią, dajcie im serca, i upewnijcie ich,  
prze-





przekładaiać z łagodnością, że i Wy nie jesteście Aniołami, tak iako i Oni: że się nie dziwicie bynajmniey temu, iż ludzie grzeszą: że przez Spowiedź Świętą, i pokutę dostępuia nierownie więkшей sławy przed Bogiem, aniżeli byli poniżeni przez grzech: że ani sam Bóg, ani Spowiednicy nie poczytaia ludzi za takich, iakimi byli przed tym, ale według tego o nich sądzą, iakimi są teraz przez pokutę: że przez Spowiedź Świętą grzechy iuż są zagrzebane, y w zapomnienie idą przed Bogiem, y Spowiednikiem, tak dalece, że iuż nigdy o nich nie będzie żadney wzmianki.

Jeżeli zaś widzicie niektórych bez wstydu, i boiaźni żadney nie mających, podaycie im żywo do zrozumienia, że to przed samym Bogiem klęczą w Osobie Namieślnika Jego; że tu idzie o wieczne duszy ich zbawienie: że w godzinę śmier.



~~—————~~ 7

śmierci, Bóg wyciągać będzie od nich najsćislejszego rachunku, ze wszystkich złe odprawionych Spowiedzi: że w rozgrzeszeniu nas aplikowane nam są nieoszacowane męki, i śmierci Jezusowej Zasługi.

Jeżeli znowu widzicie innych przerażonych boiaźnią, upadających na sercu, i w nieiakiey wątpliwości o zbawieniu swoim: cieszcie ich, pokazując im, iak wielkie Bóg dobrotliwy ma upodobanie, w pokucie, i nawróceniu największych grzeszników: że im większa jest nędza nasza, tym bardziej wstawia się miłosierdzie Jego ku nam; i chociażbyśmy nawet własnymi rękami naszymi Zbawiciela naszego ukrzyżowali, odpuściłby nam to chętnie, i modliłby się za nas, tak iako uczynił za tych, którzy Go tak okrutnie zamordowali na krzyżu; że Bóg tak miłe przyjmuie pokutę, iż ta chociażby najmniej

sza



sza była, byle prawdziwa i szczerą była, przywodzi Go do zapomnienia wszystkich grzechów; tak dalece, że gdyby potępieni, i czarci nawet sami, mogli czynić pokutę, wszystkie grzechy ich byłyby im odpuszczone: Przekładajcie im i to, że najwięksi niegdyś grzesznicy zostali przez pokutę wielkimi Świętymi, iako to Piotr Święty, Matheus, Święta Marya Magdalena, Dawid, i wiele innych. Na koniec, że nie możemy niczym tak bardzo obrazić dobroci Boskiej, i zabronić skutku męki Jego przenaydroższej, iako gdy powatpiewamy o otrzymaniu odpuszczenia grzechów naszych, ponieważ nawet Artykułem Wiary jesteśmy obowiązani wierzyć: grzechów odpuszczenie: abyśmy nie powatpiewali o otrzymaniu ich odpuszczenia, gdy przystępujemy do Sakramentu Spowiedzi Świętej, który Chrystus Pan na ten koniec postanowił.

Jeżeli



Jeżeli niektórych znajdziecie  
 w jakim poturbowaniu, zamieszaniu,  
 y wątpliwości, nie wiedząc iak się  
 rachować z Sumnieniem swoim,  
 ani umiejąc spowiadać się, obiecuy-  
 cie im dopomóż do tego, i upe-  
 wniycie ich, że z pomocą łaski Bo-  
 skiey przywieździecie ich do odpra-  
 wienia doskonałej Spowiedzi. Na-  
 dewszystkò bądźcie lituiącemi się,  
 wyrozumianemi, i dyskretnemi ku  
 wszystkim Penitentom, ale szcze-  
 gulnym sposobem ku białey Płci,  
 względem grzechów, które przy-  
 noszą wielkie zawstyżenie. Przeto:

1. Jeżeli się oskarżają sami z sie-  
 bie słowami mniey przyśtoynemi  
 nie oświadczaycie im żadnego de-  
 likactwa, ani najmniejszego podzi-  
 wienia, aż skończą Spowiedź swo-  
 ją, a na ten czas z łagodnością wiel-  
 ką, y uprzejmie nauczcie ich sposo-  
 bu przyśtoyniejszego dla wytuma-  
 czenia się iasnie w tey okoliczności.

2. Jeżeli-



2. Jeżeli w grzechach wstydliwych mieszaia w wyznaniu ich wymowki, iakie pretexta, albo długą historyą, mieycie cierpliwość, nie przerywając im, aż wszystko wypowiedzą: a dopiero potym zacznijcie się ich wypytywać o ten grzech, aby ich przywieść do doskonalszego, i iaśniejszego wyznania grzechów, pokazując im z wielką łagodnością zbytek słów, i inne niedoskonałości popełnione w wymawianiu się, i pokrywaniu defektów swoich, nie łaiąc ich jednak żadnym sposobem.

3. Jeżeli postrzeżecie, że mają trudność oskarżać sami siebie z tych grzechów wstyd przynoszących, zacznijcie się ich wypytywać od rzeczy naylekszych, iako to, jeżeli brali upodobanie słuchać mówiących o rzeczach nieprzyzłownych, iesli z tego mieli myśli złe, a tak macie iść powoli od słuchu do myśli, potym do pragnienia, do zezwolenia, na koniec do uczynku, według tego iako





się sami wyiawiać, y oskarżać będą,  
zachęcając ich, aby daley postępowa-  
wali, i mówiąc czasem takie, albo  
tym podobne słowa. O! iako ie-  
ścieście szczęśliwi, że się tak dobrze,  
spowiedacie: Wiercie mi, że Bóg,  
wam czyni nader wielką łaskę; po-  
znaię, że Duch Przenajświętszy (pra-  
woie to w sercu waszym, iż tak do-  
brą spowiedź czynicie. Miei od-  
ważne serce, moie Dziecię, do wy-  
iawienia śmiało wszystkich grze-  
chów swoich, i nie twóż się, ani,  
turbuy bynajmniey, będzie wam,  
to za czasem słodką pociechą, że-  
ście pokorną i skruszonym sercem,  
odprawili tę spowiedź, i nie za-  
mieniłbyście za żadną rzecz na-  
świecie, tego uspokojenia sumnie-  
nia waszego; będzie wam to wiel-  
ką pociechą w godzinę śmierci wa-  
szej, ta pokorna, i szczerą spo-  
wiedź, niech was Bóg błogostawi.  
Widzę, moie Dziecię, że serce two-  
je dobrze się sposobi do szczerę-  
go

go wyznania grzechów swoich. A tym sposobem przywieźcie ich zwolna i łagodnie do odprawienia doskonałej spowiedzi.

4. Jeżeli się wam trafią do Spowiedzi Osoby takie, które w spryśnionych żyły grzechach, iako to Zabójstwa, Cudzołóstwa, Czarnoxieństwa, i tym podobne zbrodnie; a widzicie ich przerażone wielką boiaźnią Sądów Bożkich, ratujcie ich wszelkim sposobem, dodając im serca i wzbudzając do ufności w nieskończonym miłosierdziu Bożkim, które daleko większe w odpuszczeniu im winy, a niżeli grzechy całego świata na zgubę i zatracenie grzesznika, obiecujcie im, że będziecie ich ratować, ile możności waszey, we wszystkim, i zawsze, gdy będą potrzebować pomocy waszey, dla zbawienia duszy swoiey.

ROZ.





## ROZDZIAŁ II.

*O Ułożeniu Powierzchnym.*

**J**ezeli w Administrowaniu każdego Sakramentu, to nayszczegulniey słuchać spowiedzi potrzeba się pokazać w układności wspaniałey, i poważney, ponieważ pod ten czas jesteśmy Sędziami wyznaczonemi od Boga. Będziecie tedy w Sukni długiey, mając na sobie konrzą i stułę, czapkę na głowie, siedząc na miejscu przystoynym w Kościele, z twarzą uprzejmą, poważną, nie odmieniając nigdy postawy i przez żadne poruszenie, i znaki powierzchowne, któreby mogły oświadczyć jakie uprzykrzenie, obawiając się dać okazyi tym, którzy was widzieć będą, do porozumienia iakiego, że wam Penitent powie co ciężkiego, i sprosneho.

Będziecie się starać o to, aby Penitent na bok obrocił twarz swoją  
przy



przy Spowiedzi, tym sposobem, aby nie patrzył na Was ani prosto w ucho szeptał, ale obok ucha mówił.

### ROZDZIAŁ III.

*O Zapytaniu, które trzeba uczynić Penitentowi wprzód, niż zacząć się spowiadać.*

**G**dy przystąpi do Spowiedzi Penitent, najprzód potrzeba się dowiedzieć od niego, (jeżeli z kąd inąd wiedzieć, albo miarkować się nie może) w jakim stanie, i kondycyi zostaje, to jest, jeżeli w Małżeństwie, albo nie, jeśli jest Kapłanem, albo Zakonnikiem, lub Świeckim; Patronem albo Prokuratorem, Rzemieślnikiem, lub Oraczem: albo wtem według stanu, i kondycyi potrzeba z każdym różnie postępować.

Potym potrzeba się go zapytać, jeżeli ma szczerą intencją obwinić się ze wszystkich grzechów swoich, nie tając żadnego dobrowolnie; iako  
także





także, jeżeli ma chęć szczerą porzucić, i wyrzec się grzechów swoich, i wykonać wszystko, cokolwiek mu będzie naznaczono dla zbawienia jego, a jeżeli nie ma tej dobrej woli, potrzeba się zastanowić potym, i sposobić go do tego, jeżeli to być może. A jeżeli nie można go przywieść do tego, potrzeba go odprawić, dawszy mu do zrozumienia niebezpieczny, i nędzny stan duszy jego, w którym został.

#### ROZDZIAŁ IV.

*Z Czego się ma Penitent obwinać.*

**I**est to błąd nieznośny, żeby grzesznik nie obwinał się sam z siebie z żadnego grzechu, tylko według tego, o co go pytać będą. Potrzeba tedy nauczyć ich, aby najprzód sami wyznawali grzechy swoje, ile tylko mogą pamiętać, a potym dopomóż im przez wypytywanie się ich, i examinowanie, aby roztropne.

Nie



Nie dosyć na tym żeby Penitent obwiniał się ogólnie z grzechów swoich, iako to, gdyby powiadał, że był zaboycą, złodziejem i niecnotą, ale potrzeba żeby wyraził każdy grzech w szczególności, i wielkość iego, iako to naprzykładał mówiąc, iezli był zaboycą Oycy swego, albo Matki, gdyż takowe zaboystwo iest i więkzse od innego zaboystwa, i nazywa się Oycoboystwo: Jezeli zaś bił kogo w Kościele, to w tym popełnił świętokradztwo, albo iezli za bił Kapłana, to w tym popełnił świętoboystwo duchowne, i iest w kłątwie: toż się ma rozumieć, i o grzechu cielesności; grzechu tego kto się dopuścił z osobą wolną, iest iey zgwałcenie, i pospolicie grzech cielesny, iezeli z osobą zamężną, iest cudzołóstwo, z krewną, kazirodztwo, i tak daley.

Nie tylko macie się wypytać Penitenta o wielkość grzechu w szczególności, ale też iezcze i o liczbę ich, aby



aby się z nich szczerze obwinił, powiedziąc wiele razy popełnił ten grzech, na przykład mówiąc tyle razy, albo tyle, mniej albo więcej. Albo przynajmniej iak długo trwał w grzechu swoim, i iezli do niego iest bardzo skłonny: bo się znajduie wielka różność między tym, który raz zbłądził, a drugim, który po sto razy to uczynił, albo ma zły nałóg w tym. Potrzeba ieszcze nadto examinować Penitenta względem różności stopniów grzechu; na przykład znajduie się wielka różność między rozgniewaniem się, zelżeniem bliźniego, uderzeniem pięścią, albo łaską, lub pałaszem, które są różne stopnie gniewu.

Toż samo ma się mówić o poyzrzeniu i zapatrywaniu się poządliwym, o dotykaniu się, i spółkowaniu niegodziwym, które stopnie iednegoż grzechu cielesnego, dosyć są różne. Prawda to iest, że kto się spowiada całkiem złey swojej spra-

B

wy,



wy, nie ma potrzeby wymieniać innych okoliczności zwyczajnie do tey sprawy ściągających się; tak kto się spowiada, że grzech popełnił z Osobą wolną cielesny, nie jest obowiązany wyrażać całowania, dotykania się *i. t. d.* do tegoż grzechu ściągających się, ponieważ tego światło dorozumieć się można, i oskarżenie się o takie okoliczności, zawiera się zwyczajnie w wyznaniu skutecznioney złey sprawy przedsięwziętey.

Toż samo mówię i o innych grzechach, których złość może się powiększyć, i pomniejszyć, w jednakowym uczynku złym: na przykład, ten, który ukradnie taler bity, popełnia grzech kradzieży; drugi ukradnie dwa talery bite, popełnia tenże sam grzech, i tegoż rodzaju: ale jednak złość drugiego grzechu, jest we dwuynasób większa względem pierwszego. Toż samo może się stać względem złego przykładu.

Zgor-

Zgo  
tym  
kład  
czno  
nie n  
iedn  
go p  
zić,  
co u  
moż  
tylko  
nych  
rozum  
się; al  
ści r  
Je  
dzic  
wzglę  
wnętr  
gnał  
niep  
bny  
kta, i  
T  
rostrz



Zgorzły kto iedną Osobę raz, a potym znówu podobnymże, złym przykładem, i w takieyże samey okoliczności zgorzły 50. Osob, albo 40. nie maż tedy porownania między iednym, i drugim grzechem, dla czego potrzeba w szczegulności wyrazić, ile będzie można, wielość tego co ukradziono, i liczbę Osob, które mogły bydz zgorżone przez ieden tylko zły uczynek. Toż samo i o innych wszystkich grzechach trzeba rozumieć, których złość powiększa się, albo umniejsza, według wielkości rzeczy, albo okoliczności.

Jeszcze potrzeba głębiey zachodzić w examinowaniu Penitenta, względem pragnienia, i chęci wewnętrzney tylko, iako to, ieżeli pragnął, i chciał iakiey zemsty, albo nieprzyystoyności, lub tym podobnych rzeczy; gdyż te same złe affekta, i chęci są grzechem.

Trzeba daléy ieszcze postąpić i rostrząsnąć dobrze złe myśli, luboby



za niemi nie nastąpiły złe żądze i zła wola, naprzykład ten, który ma upodobanie myśleć sam w sobie o śmierci, zruynowaniu i nieszczęściu swego nieprzyjaciela, lubo nie pragnie tych złych skutków; iednak iedźli dobrowolnie i z umysłu brał upodobanie, i uciechę w tey imaginacyi, i myślach, zgrzeszył przeciwko miłości bliźniego, i powinien się z tego ściśle obwinić na Spowiedzi; toż się ma rozumieć i o tym, któryby brał dobrowolnie upodobanie i bawił się z ukontentowaniem w myślach cielesnych, zgrzeszyłby przeciwko czystości, i powinienby się tego spowiadać; gdyż lubo nie przykładał się ciałem do grzechu, przyłożył się iednak sercem i duszą do niego. grzech zaś zawisł bardziey na przyłożeniu serca, niżeli ciała do nieprzyzwoystości; nie godzi się iednak żadnym sposobem brać upodobania dobrowolnie w grzechu, ani przez sprawy ciała, ani przez affekt serca, mówię (dobrowolnie

wol  
mys  
ciw  
nich  
naye  
mnie  
C  
Peni  
dzy  
żeli  
przy  
wini  
grze  
spos  
tento  
znani  
ile ty

O roz  
wied  
rzy n

P o



wolnie i rozmyślnie) ponieważ złe myśli, które przypadają na nas przeciwko woli naszej, albo niżeli się w nich zupełnie postrzeżemy, nie są bynajmniej grzechem, albo przynajmniej nie są śmiertelnym.

Okrom tego potrzeba i jeszcze, aby Penitent obwinił się z grzechów cudzych, przykładem Dawida: bo jeżeli złym przykładem, albo inaczej, przywiodł kogo do grzechu, jest go winien, i to się nazywa właściwie grzechem zgorśzenia: lecz żadnym sposobem nie trzeba dopuścić Penitentowi wyiawiać, ani dać do poznania spółuczestnika grzechu jego, ile tylko być może.

## ROZDZIAŁ V.

*O rozeznaniu, które mieć powinien Spowiednik, aby nie rozgrzeszał tych, którzy nie są sposobni do przyjęcia łaski Boskiej.*

**P**o tym wszystkim Spowiednik powinien



winięń rozeznąć, ieżeli Penitent  
ieft ſposobny do przyięcia rozgrze-  
szenia, którego nie ma dawać pe-  
wnym Osobom; czego kładę tu nie-  
które przykłady.

1. Nayprzod: tych, którzy są  
w kłatwie więkſzey, nie może Spo-  
wiednik rozgrzeſzyć bez władzy  
wyżſzey Zwierzchności, chyba że-  
by nie była od nich w rezerwie czyli  
zatrzymaniu, o czym potrzebna ieft  
wiadomość,

2. Ci, którzy mają grzech iaki  
do ſamego tylko Papieża, lub Biſkupa,  
należący do rozgrzeſzenia, nie może,  
im go dać bez ich władzy. Trzeba  
ich tedy odeſłać do tych, którzy ma-  
ją władzę, albo też zatrzymać ich,  
aż otrzyma ſię ta moc, ieżeli to być  
może łatwo.

3. Fałſzuący monete, ſwiadczą-  
cy nieſprawiedliwie, zdziercy, li-  
chwiarze, przywłaſzczający, i za-  
trzymujący cudze dobro, należytść,  
prawo,





prawo, i mienie, nie czyniący zadosyć pobożnym funduszom, i iakmużnom przekazanym, nie oddawaiący Dzieśięcin, Obmowcy, inszych szkaluiący, Bluźniercy, słowem wfzyscy iakimkolwiek sposobem bliźniego krzywdzący, nie mogą być rozgrzeszeni, ieżeli naylepszym, ile możności, sposobem, nie nadgrodzą krzywd, i szkod poczynionych, a ieżcze bardziey, ieżeli nawet i nie są skłonni do tego, ażeby ie nadgrodzili.

4. Małżeństwo, które w niezgodzie iedno bez drugiego żyie, albo nawzajem powinnościom małżeńskim zadosyć czynić nie chce, nie powinno bydź rozgrzeszone, poki w tey złey woli trwać będzie.

5. Duchowni posiadaiący nieprawnie swoje Beneficya, albo dwie Plebanie, wraz trzymać się nie mogące, bez dyspensy, przy Beneficyum bez słuszney przyczyny nie mieszkaiaący, pacierzy Kapłańskich ze złego  
[zwy.



zwyczajnie odmawiający, i suknię Xiężom przyzwoitey nie używający, wszyscy ci nie powinni być rozgrzeszeni, jeżeli nie obieciują przyść w tym do porządności, i w swoim bezprawiu poprawić się.

6. Cudzołożnicy, nałożnice chowający, pijanice są do rozgrzeszenia niezgodni, poki nie przyrzeką grzechów tych poprzestać, i okazyje do nich pooddalać, iako to naprzykład: pozbyć się z Domu Osob do grzechu nałożnych, z obcemi nie rozmawiać, nie schodzić się. *Ec.* Pijanice że nie będą uczęszczać do domów szynkownych, bluźniercy, kłamcy, krzywoprzysięzcy, że zaniechają grów, i tego wszystkiego, co ich przyprowadza do podobnie grzeszenia.

7. Naostatek skarżący się, że mają zawziętości, gniewy, nienawiści, nie mogą być rozgrzeszeni, jeżeli nie chcą z swojej strony darować krzywd, i pogodzić się z nieprzyjaciółmi swoimi.

ROZ.



## ROZDZIAŁ VI.

*Jak się powinno nakazywać powrócenie, czyli nadgroda dóbr i czci inszemu wziętych.*

**S**powiednik, który już dobrze poznał stan swojego Penitenta, powinien go przysposobić, i przygotować do tego, co widzi być potrzebnego, aby się stał godnym do odebrania łaski Pana Boga, tak w tym, co należy do powrócenia dóbr cudzych, i do nadgrodenia krzywd, i szkód komu innemu poczynionych, iako też względem polepszenia życia swego, i chronienia się, albo oddalenia okazyi prowadzących do złego.

A co należy do nadgrodenia i restytucyi, która się ma czynić bliżniemu trzeba wynajdować, ile możliwości, sposob taki, aby się to potajemnie uczyniło bez osławienia Penitenta. I tak, jeżeli jest rzecz niesłusznie zabrana, przez moc zdarta, potajemnie wzięta, trzeba ją oddać, albo





za nie inną równoważną, jeżeli nie przez się, to przez jaką Osobę roztropną, któraby nie miaowała, i żadnym sposobem nie objawiała cudzą rzecz powracającego. Jeżeli jest fałszywe udanie, albo obmowa, trzel a wymagać skutecznie, aby Penitent zaniedbawszy opacznego mówienia, przeciwnie temu uczynił wyobrażenie tegoż samego, którego obmówił, i nieśluszenie udał, w umyśle tych, przed którymi go pierwey obmawiał.

Lecz co się tycze lichwy, niesprawiedliwych przewożeń Prawa, przywiedzenia do znacznych kosztów, i innych niesumienności, powinno się w tym nakazać nadgrodzienie i naprawa z naydelikatniejszyą roztropnością, w którą, jeżeli Spowiednik nie jest dostatecznie opatrzony, ma łaskawie, i łagodnie namówić na to Penitenta, aby o nayłatwiejszym do tego myślał sposobie; sam zaś może się udać do biegleyszych w takim przypadku, iacy są Sędziowie, Su-  
roga.

rogaci, którzy mu doskonałej [zara-  
dzać mogą, w czym iednak bardzo  
ostrożnie postępować trzeba, ażeby  
ci, od których się rady zasięga, naj-  
mniey nie mogli dorozumiewać się i  
miarkować, co by to był za Penitent,  
zwłaszcza kiedy się to dzieie bez wy-  
rażnego jego pozwolenia, które jeżeli  
koniecznie potrzeba otrzymać, gdy  
tego jest wielka przyczyna, mówić  
arzeba o tym, jeżeli dobra będzie wola  
Penitenta, nie pod czas, lecz po skoń-  
czoney Spowiedzi.

Naostatek gorszący inszych, na  
sławie, cnocie, i niewinności ich  
ktzywdzający, mają bydź do tego przy-  
wiedzieni, ażeby nadgrodzili, żeby  
dobrym przykładem, namową i wszel-  
kim sposobem, od złego odwieść, a  
do dobrego naprowadzić starali się.

## R O Z D Z I A Ł VII.

*O Grzechach zachowanych (casus re-  
servati) wyższym Zwierzchnościom, i  
o spo-*



*o spowiedzi tych, którzy są w oczywistym niebezpieczeństwie, albo w ostatnim zgonie życia.*

**G**rzechy do rozgrzeszenia Papieżowi zostawione są dosyć liczne, iako je obejmuje Bulla wieczery Pańskiej ale te dotyczą się osobliwie Państw Włoskich; niektóre tylko do nas rozciągają się. Oprócz Bulli, pięć przyrządów do rozgrzeszenia Papieżkiego należeć zdają się.

1. Zabić, albo ciężko ranić, czyli uderzyć rozmyślnie, i złośliwie Duchownego, od letkiego bowiem uderzenia, i mniej szkodliwego może Biskup rozgrzeszyć, jeżeli nie jest z wielkim zgorzzeniem, na przykład: uderzyć Xiędza sprawującego Świętą swoją powinność, albo będącego na miejscu w społeczności uszanowania godnej, to należy do Papieża.

2. Świętokupstwo, tak rzeczywiste, iako i umowione.

3. Poiedynki na wzajem przyjęte.

4. Do:





4. Dobycie się do Klasztoru Zakonnicy zamkniętych ze złego zwłacza przedsięwzięcia.

5. Napaść, i zgwałcenie bezpieczeństwa Kościelnego: ale ten przypadek rzadko przytrafiający się, i częstokroć za rozrządzeniem jakiej zwierzchności, nie rozelwuje się na spowiedzi, poki pierwey nie będzie rozeznany od Biskupów, albo od ich Namieśników.

W Bulli zawarte przypadki, które przytrafić się mogą; są: Odszczepieństwo, Schizma, czytanie ksiąg zakazanych, zfałszowanie listów Papieżkich, zgwałcenie Przywilejów, Osob, wolności Duchownych, przywłaszczenie Dobr Kościelnych, ile są Kościelne &c. że te podpadają ekskomunice, do przyzwolitey należą zwierzchności.

Co do przypadków Biskupom zostawionych, tych w szczególności wyrażać nie można, albowiem po różnych Dyecezyach, różne, co do lic-

by



by i gatunku ich, według potrzeby, i okoliczności Kraiowych, są odsunięte od władzy zwyczajnych Spowiedników. Przeto należy do nich, pilnie czytać Dekreta Papiezske, Ustawy Biskupie, rozrządzenia Synodalne, dane sobie Approbaty na Spowiedź, a przez to dostatecznie objaśnić się mogą, co do nich, a co do wyższej zwierzchności należy, pamiętając o tym zawsze, iż współgrzeszających przeciwko Przykazaniu szóstemu, ani z mocy, ani z pozwolenia rozgrzeszać nie mogą. A zatym we wszystkich przypadkach rezerwowanych dwa prawidła zachować się mają.

Nayprzód obwiniających się w takich i w tym podobnych grzechach Penitentów potrzeba cieszyć, od rozpaczki odwodzić i w wielkiej łaskawości odsyłać ich do tych, którzy mają moc sobie pozwoloną do rozgrzeszenia, i do których przystęp nayłatwiejszy być może.

Powtó-

Powtóre, w ostatniey potrzebie, i przy śmierci, każdy Xiądz, chociażby iezczenie approbowany, może od wszystkich ogólnie grzechów absolvować, nawet i na ten czas, gdy chory żądał Spowiednika, a potem wkrótce mowę zamknął, i żalu żadnego oznaczyć nie może, z przyczyny samego żądania mieć Spowiednika, rozgrzeszony byź powinien, a słusznie iezcze, gdy zobaczywszy Spowiednika, chociaż go nie żądał, okazuje, że chce rozgrzeszenia, sposobnym się do niego staie.

## ROZDZIAŁ VIII.

*Jak potrzeba naznaczać Pokuty, i rady, które mają się dawać Penitentom.*

**S**powiednik ma naznaczyć pokutę Penitentowi, słowami łagodnemi, i pełnemi pociechy, a osobliwie kiedy widzi grzesznika szczerze skruszzonego, i zawsze się go ma spytać,





spytać, jeżeli może wypełnić ją: gdyż iezliby widział w nim trudność do wykonania tego, co mu naznaczy lepiey uczyni, gdy mu inną łatwieyszą do wypełnienia naznaczy pokutę, Pospolicie mówiąc, zawsze jest lepiey postępować z Penitentem z miłością i łagodnością, (bez pobłażania iednak ich grzechom,) a niżeli obcho-dzić się z niemi surowo.

Jednak nie trzeba zaniechać dać do poznania Penitentowi, że według ciężkości grzechów iego, zasłużył na większą, i surowszą pokutę, a to dla tego, żeby wykonał to, co mu jest naznaczone, z większą pokorą i nabożeństwem.

W naznaczaniu pokuty nie trzeba mieć wielości Pacierzy, Modlitw różnych, ale aby zmówić 3. Pacierze, albo Hymn który, lub Antyfonę, albo kilka Psalmów ieden po drugim. Jako także nie macie obciążać Penitenta wielości uczynków pobożnych, iakoby to było na-  
przy-

przykład, gdybyście im naznaczyli za pokutę, dawać jałmużnę przez trzy dni, pościć kilka piątków, nymować Msze SS. albo odprawiać dyscyplinę przez kilka dni, gdyż się przytrafiają dwa błędy w tej wielości, i różności pobożnych uczynków, albo modlitw; pierwszy, że Penitent może łatwo zapomnieć o tym, a potem zostać w skrupule; drugi, że bardziey, o tym myśli, co ma odmówić, albo uczynić, a niżeli o tym, co mówi, lub czyni, i pod ten czas, który trawi na wyszukiwaniu w pamięci swojej, albo w książkach, co ma naznaczone do mówienia, nabożeństwo słygnie; lepiej tedy jest naznaczać im modlitwy iedne po drugiej, iako to kilka Pacierzy, albo kilka Psalmów, ieden po drugim, żeby ich nie trzeba szukać po różnych kartach w książkach. Iako także dobra rzecz będzie, dać za pokutę co z tych rzeczy, to jest naznaczyć im książkę iaką do czytania,

C

która



którą rozumiecie bydź im potrzebną, i pożyteczną, Spowiadać się co miesiąc przez cały Rok, wpisać się w jakie Bractwo, i tym podobne akty im naznaczając, które to służą nie tylko na dosyć uczynienie za przeszłe występki, ale też iещче i od przyszłego w grzech upadku zachowują dusze.

Rady zaś naypożyteczniejszye, które się mogą dawać wszystkim Duszom w powszechności, są te, spowiadać się często, i komunikować, obrać sobie dobrego Spowiednika, bywać na kazaniach, i naukach duchownych, czytać księgi pobożne, chronić się złego towarzystwa, prześtawać z dobrymi, i pobożnymi Osobami, modlić się często, odprawiać codziennie rachunek sumnienia wieczorny, myśleć często o czterech końcach Człowieka, a te są śmierć, Sąd Boski, chwała niebieska, i piekło, mieć przy sobie, i całować z nabożeństwem iako

nay:



na yczęściey krucyfix, i inne Święte wyobrażenia na metalikach.

## ROZDZIAŁ IX.

*Jako potrzeba dawać rozgrzeszenie.*

**T**o wszystko uczyniwszy, wprzód, niżeli zacząć dawać rozgrzeszenie, macie się spytać Penitenta, i eżeli pragnie z pokorą otrzymać odpuszczenie grzechów swoich, i spodziewa się tej łaski z zasług męki, i śmierci Chrystusowey, iako także i eżeli ma tę wolą szczerą żyć odtąd w bojaźni Boskiey, i posłuszeństwie winnym Bogu.

Potym możecie upewnić Penitenta że ten wyrok rozgrzeszenia, który wydacie na ziemi, potwierdzony będzie w niebie, że Aniołowie, i Święci Pańscy w niebie będą się radować z powrotu ich do łaski Boskiey; zalecając im, aby odtąd żyli tak, żeby w godzinę śmierci mogli



się cieszyć owocem zbawiennym tey Świętey Spowiedzi, a ponieważ o-  
czyścili Sumnienie swoje we krwi  
Baranka niepokalanego, Jezusa Chry-  
stusa, niechże mają pilną straż nad  
sobą, aby go więcej nie kalali grze-  
chami.

Takie, albo tym podobne słowa  
powiedziawszy Penitentowi, odkry-  
iecie głowę dla mówienia modlitw  
które uprzedzają rozgrzeszenie, skoń-  
czywszy te słowa *Dominus noster &c.*  
przykrycie głowę, i wyciągnawszy  
prawą rękę nad głowę Penitenta, bę-  
dziecie dalej kończyć absolucyą,  
iako iest w Rytuale.

Prawda to iest, iako mówi Do-  
ktor Emanuel, że słuchając Spowie-  
dzi tych Dusz, które się często spo-  
wiedaia, może się odiać część iedna  
modlitw, które się mówią przed roz-  
grzeszeniem, i po rozgrzeszeniu, mó-  
wiąc tylko po prostu te same słowa.  
*Ego te absolvo ab omnibus peccatis &c.*  
może się także toż samo uczynić,  
kiedy

kiedy się znajduie wiele Dusz do spowiedzi, a czas iest krotki, gdyż roztropnością może skrócić Absolucya, nie mówiac tylko te słowa; *Dominus noster Iesus Christus te absolvat, & Ego autoritate ipsius, absolvo te ab omnibus peccatis tuis. In nomine Patris, &c.*

Jako takżę iezeli iest nacisk wielki do Spowiedzi tych, którzy się często spowiedaia, może ich przestrzec, aby sobie w osobności zmówili *Confiteor* przed Spowiedzią, żeby potym iak ukłękna do Spowiedzi, zaraz po przyięciu Benedykcyi, uczyniwszy tylko znak Krzyża Świętego, zaczynali się spowiadać, bo się przez ten sposob nic nie omieszka, a wiele czasu przybędzie.

Otoż moi najmiłsi Bracia to iest, com osądził za rzecz słuszną podać wam tym czasem, przy wielkim rozerwaniu różnemi zabawami nie mogłem





głem tego lepiej ułożyć, ani wypisać wszystkiego. Polecaycie zawsze duszę moję miłosierdziu Bożkiemu, iako i ja z moiey strony życzę wam Świętego Błogosławieństwa Jego.

*Franciszek de Sales.*



SPO



39

## S P O S O B

Odprawowania pobożnego Nay-  
świętszey Ofiary Mszy Świętey.

*Co jest potrzebnego przed Mszą Świętą?*

**N**ayprzod macie uczynić pilny rachunek Sumnienia swego, i według potrzeby, którą uznacie, poyść do Spowiedzi S. z prawdziwą pokorą, skrucą serdeczną za grzechy swoje, i z mocnym postanowieniem poprawy. Po spowiedzi odprawić, ieżeli to bydź może, iako nayprędzey pokutę, która wam będzieznaczona.

A ieżeli się przytrafi, że Sumnienie wasze będzie obciążone iakim znacznym grzechem, albo gdybyście mniemali, żeby rzecz była mniey przystoyna, i z ubliżeniem powinney uczciwosci, przystąpić do tak wielkiej Ofiary, macie się wstrzymać  
tego,

tego dnia od iey sprawowania; chyba żeby tego wielka potrzeba wy-  
ciągała, albo dla iakiey słuszney przy-  
czyny, któraby Spowiednik wasz u-  
znał za taką, i pozwoliłby wam od-  
prawić ją.

Powtóre na poł godziny, albo  
przynajmniey na kwadrans przede  
Mszą Świętą, zbierzcie się wewnątrz  
i gorącym sercem, to iest serdec-  
znym affektem uczynicie następujące  
Akty:

*1. Akt głębokiey Adoracyi Troycy  
Przenajświętszey.*

**O** Boże w Troycy Świętey ie-  
dyny, troisty w Osobach, a ieden  
w intocie, i ty o Panie Jezu Chryście  
prawdziwy Boże, i Człowieku, ado-  
ruję Cię z całego serca mego, wy-  
znając Cię prawdziwym i iedynym  
Stworcą moim, Zbawicielem i osta-  
tnim końcem naszym; a że ta adora-  
cya moja iest nader podła, więc ofia-  
ruję Troycy Przenajświętszey prze-  
zacne



zadne, i naygodnieysze adoracye  
 nayświętszego Człowieczeństwa  
 twego, i niepokalanie poczętey nay-  
 świętszey Maryi Panny, Królówy  
 naszej, oraz z całym Dworem nie-  
 bie skim, i Kościołem Świętym wo-  
 iuiącym kochaną Oblubienicą twoią.

2. *Akt miłości ku temuż Bogu, mó-  
 wiąc szczerą wolą i sercem gorącym:*

**N**adto ieszcze o! moy Panie z ca-  
 łego serca mego, i umysłu, z całej  
 duszy moiey, i ze wszystkich sił mo-  
 ich kocham Cię, i chcę zawsze ko-  
 chać Cię nadewszystko, i gdyby to  
 można, radbym Cię kochać tą miło-  
 ścią doskonałą, którą sam siebie ko-  
 chasz, tą miłością, którą Nayświęt-  
 sze Człowieczeństwo twoie, Nay-  
 świętsza Marya Panna, wespołcały  
 Kościół tryumfuiący, i Kościół wo-  
 iuiący miłuią Cię.

3. *Akt Skruchy, mówiąc z głęboką po-  
 korą i wielką ufnością w miłosierdziu  
 Boskim.*

Aże



**A**że, o! moy Boże, iestes' nieśkoń-  
czenie dobry, mądry, wśzech-  
mocny, sprawiedliwy, i nader mi-  
łosierny; więc żałuję z całego serca  
mego za wszystkie grzechy moje  
śmiertelne, i powszednie, którem  
popelnił myślą, mową, uczynkiem,  
i opuszczeniem, od powzięcia rozu-  
mu mego, aż do tego czasu; a w nad-  
grode niedoskonałego żalu mego, o-  
fiaruję Ci gorzki żal, i skrucę, którą  
mieli SS. Słudzy twoi, iako to Da-  
wid Król, Święty Piotr Apostoł,  
Święta Marya Magdalena, i wszy-  
scy inni Święci prawdziwie pokutu-  
jący, którzy byli od początku swia-  
ta aż do tego czasu; postanawiam  
mocno z pomocą łaski twoiey świę-  
tey, w którey iedynie ufam, nie o-  
brażać Cię więcej nigdy na potym.

4. *Affekt dosyć uczynienia.*

**A**ponieważ, o! moy Panie, iest  
nad możność moje, wypłacić  
się tobie za tak wiele długów moich,  
do których się znam bydz' winien, za-  
niezli-

niezliczone grzechy moje, którem popełnił przeciwko tobie; Ofiaruję Ci tedy na dosyć uczynienie za nie, całego życia mego sprawy, prace, utrapienia, którem dotąd cierpiał, i na potym cierpieć będę, w złączeniu ich z zasługami życia, męki i śmierci nayukochańszego Syna twęgo jednorodzonego, prosząc Cię pokornie o odpuszczenie wszystkich grzechów moich, i o łaskę skuteczną do czynienia prawdziwey pokuty za nie przed śmiercią moją.

5. *Akt Ofiary zupełney z siebie przez intencją szczerą i prostą.*

**N**ad to ieszcze, o! moy Panie, ofiaruję Ci tę nayświętszą Ofiarę Mszy Świętey, a wespół z nią ofiaruję tobie zupełnie samego siebie, na większą chwałę twoię, i uwielbienie wieczne, w ziednoczeniu owey gorącej miłości, i nayczystszej intencji, z którą dałeś nam samego siebie za pokarm na ostatniey wieczerzy, i uczyniłeś Ofiarę z samego siebie

na





na drzewie Krzyża S. A w nad-  
grode niedoskonałego przygotowa-  
nia się mego, i oziębłego nabożeń-  
stwa we mnie, ofiaruję Ci owę głą-  
boką pokorę, miłość gorącą, czy-  
stość, i niewinność, z którą Nay-  
świętsza Matka twoja, i inni wierni  
śludzy twoi przystępowali do tego  
Nayświętszego Sakramentu, iako  
także i tę miłość, i nabożeństwo, z  
którym Święci Apostołowie, i inni  
świątobliwi Kapłani odprawowali  
tę nayświętszą Ofiarę Mszy Świętej,  
od pierwszego postanowienia iey,  
aż do tąd, i z którą ofiaruję Ci ią te-  
raz i ofiarować będzie aż do skoń-  
czenia świata cały Kościół Święty  
Katolicki.

Nakoniec wystawcie sobie w pa-  
mięci iaką tajemnicę życia, i męki  
Pana naszego Jezusa Chrystusa spo-  
sobem następującym.

Ponieważ nayświętsza Ofiara  
Mszy Świętej, była postanowiona  
na pamiątkę życia, męki, i śmierci,  
Zba-



Zbawiciela naszego, więc każdy Kapłan powinien przed Mszą S. i po dokończeniu iey, wziąć na uwagę którą z tych tajemnic w szczególności. Co aby się mogło uczynić z większą łatwością rozdzielimy tu nayprzedniejsze tajemnice życia, i męki Zbawiciela naszego na wszystkie dni całego tygodnia, a ćwiczenie się w tym będzie takowym sposobem.

Weźmiecie sobie codziennie na uwagę dwie tajemnice przed Mszą S., a drugie dwie po Mszy S., zachowując w tym trzy rzeczy.

Nayprzod, ofiarować będziecie Oycu Przedwiecznemu te tajemnice na odpuszczenie grzechów swoich, i całego świata.

Powtóre. Dziękować Bogu, i wielbić dobroć Jego nieskończoną za te wszystkie tajemnice.

Potrzenie. Będziecie Boga prosić o jakie łaski, i dary w szczególności, według tego, iako o tym mówić będzie-



dziemy tu niżej. Ale potrzeba was  
przestrzec, iż wprzód niżeli daley  
postapicie, macie się trochę zasta-  
nowić uwaga na niektórych okoli-  
cznościach, albo punktach, do któ-  
rych uczucie się bydź wzbudzone-  
mi większym nabożeństwem, na-  
przykład:

*w Poniedziałek.*

**R**ozważać będziecie tajemnice  
Wcielenia Chrystusa Pana, i  
Nawiedzenia Najsświętszey Maryi  
Panny, tym sposobem:

Upokorzycie się głęboko w swo-  
iej własney nikczemności, a potym  
obróciwszy się umysłem, i sercem  
do Oycy Przedwiecznego, mówić  
będziecie.

**I.** Oycze Przedwieczny, ofia-  
ruję na cześć i chwałę nieskończo-  
nego Maiestatu twego, i na zbawie-  
nie, moje i całego świata, wysoką taie-  
mnicę Wcielenia Syna jednorodzo-  
nego, który według przedwiecznych

wyro-



wyroków twoich, dla odkupienia mego, i całego świata z Boga stał się Człowiekiem, z przedwiecznego doczesnym, z niekończącego się skończonym, z niepodległego cierpieniu, cierpiącym: z nieśmiertelnego śmiertelnym: z najwyższego Pana sługą: z najsświętszego i najchwalebniejszego nędznym i wzgardzonym na tym świecie. Ofiaruję, o! mój Boże, te dziewięć miłości, które zostawał w żywocie najczystszej najschwalebniejszej Maryi Panny a szczególnym sposobem ofiaruję ci niepojętą miłość iego, pokorę, i posłuszeństwo, z którym wypełnił tę tajemnicę na chwałę twoją, na zbawienie moje i całego świata; za co oddaję ci dzięki, nieskończone, miłuję cię, wielbię i wielbić pragnę na wieki, prosząc Cię przez zasługi Jezusa Chrystusa o odpuszczenie wszystkich grzechów moich, i abys mi użyczył łaski skuteczney dla kochania cię doskonale po wszystkie dni żywota moiego.



2. Nad to ieszcze ofiaruję ci o !  
moy Panie najsświętszą tajemnicę  
Nawiedzenia Najswiętszey Maryi  
Panny, a szczegulnym sposobem go-  
rącą miłość iey, głęboką pokorę, i  
prędkość, z którą się udała w tę przy-  
krą, i długą podróż, z Nazaretu aż  
w góry Judzkie, dla służenia i pocie-  
szenia sługi twoiey Elżbiety. Ofia-  
ruję ci te przyjemne, i pokorne usłu-  
gi, które iey oddawała przez trzy  
miesiące w domu iey zoftaiąc, za co  
wszystko oddaie ci nieskończone  
dzięki, prosząc cię przez moc, i dziel-  
ność tey najswiętszey tajemnicy, o  
doskonałą miłość ku bliźniemu złą-  
czoną z ochotną prędkością do słu-  
żenia mu we wszystkich potrzebach  
iego, tak duchownych, iako i docze-  
snych.

*We Wtorek.*

Wystawcie sobie w pamięci taie-  
mnicę Ofiarowania Pana Jezusa w  
Kościele i ucieczkę iego do Egiptu.

1. Oy.

**O**ycze Przedwieczny, ofiaruję  
 na większą cześć, i chwałę  
 twoję, i na zbawienie moje, i całego  
 świata, tajemnicę Ofiarowania Sy-  
 na twego w Kościele, i oczyszcze-  
 nia niepokalanie poczętej Matki ie-  
 go, która, lubo była nayczystsza ze  
 wszystkiego stworzenia, a zatym by-  
 naymniej nie była obowiązana do  
 wypełnienia prawa oczyszczenia,  
 chciała jednak pokazać się między  
 innemi Niewiastami, iakoby potrze-  
 bującą oczyszczenia, i wypełnić  
 wszystko, cokolwiek prawo nakazy-  
 wało. Za co oddaę ci dzięki, mi-  
 łąię cię i wielbię nieskończenie, pro-  
 sząc cię przez zasługi tego głębo-  
 kiego upokorzenia, i posłuszeństwa,  
 o prawdziwą pokorę, o małe powa-  
 żanie samego siebie, i doskonałe  
 posłuszeństwo Świętym Przykaza-  
 niom twoim, i natchnieniom do do-  
 brego.

2. Podobnym sposobem ofiaru-  
 ię ci, o! mój Boże, te wszystkie  
 D trudy



trudy w ucieczce do Egiptu, niewygody w tak długiey podróży, owo ściśnienie, i żal serca Natchwalebnieyszey Panny, i Świętego Jozefa, widząc najsświętszą dziecię Jezusa prześladowanego, w szukaniu go na śmierć. Ofiaruję ci jeszcze wielkie ich ubóstwo, które cierpieli w Egipcie, nie wiedząc gdzie i do kogo się udać, iako także prace, które podejmowali przez całe siedm lat w wyrabianiu sobie żywności, i innych potrzeb, oraz wszystkie ich trudy w powrocie z Egiptu do Nazareth; za to wszystko oddaę ci tysiączne dzięki i uwielbienia, o mój Boże, prosząc cię przez zasługi tej Świętey tajemnicy, o wielką nienawiść grzechu, iako głównego nieprzyjaciela twego, i o łaskę skuteczną do chronienia się wszelkich okazyi do popełnienia go, oraz i o miłość ubóstwa świętego.

*We Szrządę.*

Przypomniycie sobie poſt Pana naszego



szego Jezusa Chrystusa, na puszczy,  
i Święte iego Kazania mówiąc:

I. **O**ycze przedwieczny, ofiaruję  
na wiektzą cześć i chwałę  
twoię, oraz na zbawienie moje, i ca-  
łego świata te czterdzieści dni, i no-  
cy postu Syna twego najsświętszego  
na puszczy, ów głód, i pragnienie,  
które tam cierpiał; ów sen iego na  
góley ziemi, w towarzystwie dzikich  
zwierząt; owe serdeczne iego west-  
chnienia, i łzy ubostwione, które tam  
wylewał; owe gorące modlitwy, i  
proźby, które ci tam ofiarował za  
zbawienie całego świata, a szczegul-  
nie za wybranych twoich: iako tak-  
że owe uprzykrzone, i zuchwa-  
łe pokusy szatańskie, które tam  
cierpiał; Za co wszystko oddaę ci  
dzięki nieskończone, miłuię cię, i  
wielbię, prosząc cię przez zasługi  
iego, o zamiętowanie się pokuty, i  
umartwienia pasysi moich: iako tak-  
że o ducha modlitwy, i o dar mę-  
stwa do zwyciężenia wszystkich po-  
kus.



2. Nad to ieszcze, o! moy Pa-  
nie, ofiaruję ci wielkie trudy, i różne  
prace Jezusa Chrystusa, w przepo-  
wiadaniu nauki zbawienia, gorącą  
iego żarliwość o chwałę twoię, i zba-  
wienie dusz ludzkich, iego pot, utru-  
dzenie, zmordowania, które ponosił,  
iego prześladowania, nienawiści,  
złorzeczenia, które cierpiął od zło-  
śliwych żydów; iego podroże, i ob-  
chodzenie mieysc, dla pozyskania  
dusz, iego niespania, czucie, i trwa-  
nie przez całe nocy na modlitwie,  
za co wszystko oddaę ci o moy Bo-  
że nieskończone dzięki, proszę cię,  
przez wielkie zasługi Jezusa Chry-  
stusa w tym wszystkim, o żarliwość  
gorącą, o chwałę twoię, i zbawienie  
dusz: iako także o pragnienie szcze-  
re dla pracowania około tego, i o  
odwagę do zwyciężenia mężnie  
wszelkich trudności, które się trafić  
mogą w służbie twoiey świętey.

*We Czwartek.*

Wystawcie sobie w umyśle poy-  
manie.

manie w Ogroycu Pana naszego Jezusa Chrystusa, iako był prowadzony do Annasza, naśmiewiska, zelżywości i wzgardy straszne, które mu czyniono w domu Kaifaszowym, mówiąc.

I. **O**ycze przedwieczny, ofiaruję na cześć, i chwałę twoję, oraz na zbawienie moje, i całego świata owe straszne szarpanie i bicia okrutne, iako także i inne niegodziwości, które bezbożni żydzi wyrządzali Synowi twemu najszyńszemu, gdy go poymali w Ogroycu, owe powrozy, i łańcuchy, któremi był tak nielitościwie skrepowany, owe kopanie nogami, policzki ciężkie i razy pięściami zadane, owe plwania sromotne, i bluźnierstwa przeciwko Boskiej Osobie jego, owe zapalczywości, złość i wściekłość żydowską, z którą był wleczony do domu Annaszowego; Opuśzczenie od Uczniów, zaprzeczenie Piotra, zdradę Judasza: iako także



ow straszny policzek zbroyną ręką  
w przytomności naywyższego Bi-  
skupa iemu zadany, nieporuszoną  
cierpliwość iego, głęboką pokorę,  
i posłuszeństwo, w którym ponosił  
te wszystkie zniewagi. Za co wszy-  
stko oddaie ci tysiączne dzięki, ko-  
cham cię, i wielbię nieskończenie,  
prosząc cię przez zasługi Jezusa  
Chrystusa, w cierpieniu tego wszy-  
stkiego, o odpuszczenie moich ros-  
puści i rozwięzłości, oraz i o tę łaskę,  
abym zawsze zostawał ściśle złą-  
czony z tobą, w doskonałej miłości,  
iako także i o gruntowną cierpliwość  
do znoszenia wesoło dla miłości  
twoiej, wszelkich krzywd i zelży-  
wości, które mi będą uczynione.

2. Podobnym sposobem ofiaruję  
ci, o! moy Boże, wszystkie obelgi,  
i wzgardy wyrządzone Jezusowi  
Chrystusowi przez tę całą noc w  
domu Kaifaszowym, od którego z  
wielkim wrzaskiem był ogłoszony  
przed wszystkimi za bluźniercę;

owo



ow o zasłoni enie oczu i ego nayswię-  
 tzych, razy okrutne pięściami mu  
 zadawane, policzki bezbożne z szy-  
 derstwem mówiąc: Prorokuy, kto  
 cię uderzył? Wrywanie włosów  
 z nayswiętszey Brody, i z Głowy  
 iego uboſtwioney, słowa niegodzi-  
 we, i zelżywoſci w kopaniu go no-  
 gami, gdy był prowadzony zrana do  
 Piłata: Oddaę ci nieſkończone dzie-  
 ki za to wszystko proſząc cię oraz  
 przez zaſługi tak okrutney męki ko-  
 chanego Zbawiciela naszego, o za-  
 miłowanie prawdziwe wzgardy sa-  
 mego ſiebie, i poniżenia od ſwiata,  
 iako takż e i o cnotę ſlepego poſtu-  
 ſzeńſtwa ſta rſzym moim, dla miłości  
 twoiey, w tym wſzytkim, cokol-  
 wiek nie ieſt przeciwko Przykaza-  
 niu twemu.

*W Piątek.*

Przywiedźcie ſobie na pamięć na-  
 der bolesną koronacyą cierniem Pa,  
 na naszego Jezusa Chryſtusa, i nie-  
 sienie Krzyża na Gorę Kalwaryi  
 mówiąc.



I. **O**y cze przedwieczny ofiarę  
na większą cześć i chwałę  
twoję, na zbawienie moje i całego  
świata, owę zelżywa koronę cier-  
niową, która była gwałtownie wci-  
śniona na Głowę ubośtwioną nay-  
świętszego, i nayukochańskiego Sy-  
na twego. Owę szatę purpurową,  
która go złość żydowska przyoble-  
kła dając mu trzcinę w rękę, i nazy-  
wając go przez szyderstwo Królem  
żydowskim; owe bolesne rany kijmi,  
wciśnienia co raz głębiej ciernia o-  
ścistego w Głowę jego nayświętszą;  
owe przyklęknięcia na jedno kolano  
przed nim na wzgarde, policzkując  
go, i plwając na twarz jego ubośtwio-  
ną, i mówiąc z szyderstwem, witay  
Królu żydowski, owe pokazanie go  
ludowi przez Piłata mówiącego  
*Oto Człowiek*, iako także i owe  
wrzaski bezbożne pospólstwa zbu-  
rzonego od żydów, *znies, znies, u-*  
*krzyżuy go. Oddaję ci o! moy Bo-*  
*że* tyśiaczne dzięki za to wszystko,  
ko-

kocham cię, i wielbię nieskończenie,  
 prosząc cię oraz przez te wszystkie  
 obelgi, i wzgardy Syna twego nayu-  
 kochańszego, przez zasługi tak okru-  
 tney męki iego, o odpuszczenie mo-  
 ich niecierpliwości, próżney wy-  
 nosłości, poważania samego siebie,  
 i obłądy, iako także i o tę łaskę,  
 abym bynajmniej nie dbał, na pró-  
 żne mniemania o mnie świata tego,  
 i zwycięzał mężnie wszelkie respe-  
 kta, i względy ludzkie w służbie  
 twoiey świętey.

2. Podobnym sposobem ofiaruję  
 ci ielżcze o! moy Boże, owe mę-  
 ki, i zelżywości, które Syn twoy  
 nayukochańszy cierpiał, niosąc  
 Krzyż na Górę Kalwaryi między  
 dwoma łotrami; częste upadki ie-  
 go w tej drodze dla wielkiego cię-  
 żaru Krzyża, i wielkie osłabienie  
 zbolełego ciała iego poszarpanego  
 od biczów, i prawie wyniszczone-  
 go ze krwi: Owo popychanie go,  
 bicia pięściami, kolanami, przy-  
 gania



glania do postępowania śpieszniey, owe ciężkie boleści, gdy go za włosy po ziemi włączono, i słowy zelżywemi naygrawano się z niego; Ow płacz gorzki, i lament świątobliwych matron, które za nim szły: niepojętą miłość iego, cierpliwość, posłuszeństwo i pokorę, z którą ponosił to wszystko dla chwały twoiey, i zbawienia naszego, za co wszystko oddaę ci nieskończone dzięki, i uwielbienia; prosząc cię oraz przez zasługi tak okrutney męki iego, o miłość Krzyża, i cierpienia dla ciebie, o gorącość ducha w służbie twoiey świętey, iako także, abym serdecznym żalem opłakiwał grzechy moje, i bliźnich moich.

*W Sobotę.*

Przypomniycie sobie otwarcie włożnią boku Pana naszego Jezusa Chrystusa, i zdjęcie z Krzyża Ciała iego najświętszego mówiąc serdecznym affektem.

I. Oy.



I. **O**ycze Przedwieczny ofiaruję  
 na cześć, i chwałę twoję,  
 na zbawienie moje i całego świata,  
 owo okrutne włócznią przebicie  
 przez Longina boku Zbawiciela na-  
 szego Jezusa Chrystusa: Krew ie-  
 go przenaydroższą, i wodę w obfi-  
 tości wypływającą za otwarciem  
 go włócznią; gorzki żal, który nay-  
 świętsza Matka jego ztąd uczuła,  
 nieludzkość owę i obelgę w sło-  
 wach zelżywych, przeciwko ubo-  
 stwionemu Ciału jego wyrządzoną.  
 Oddaę ci za to wszystko nieskoń-  
 czone dzięki, i uwielbienia. Prosząc  
 cię przez zasługi tey tajemnicy o  
 odpuszczenie wszystkich grzechów  
 sercem popełnionych i abysie oczy-  
 ścił raczył ze wszystkich affektów  
 nieporządných, i ziemskich a otwo-  
 rzył ie na przyięcie świątobliwych  
 pobudek i natchnień do dobrego.

2. Podobnym sposobem ofiaru-  
 ię ci o! moy Boże te godziny, przez  
 które nayświętsze Ciało Jezusowe  
 wisiało



wisiało na Krzyżu i zdjęcie go z Krzyża: Ofiaruję ci to Ciało ubo-  
stwione, ze krwi wyniszczone, wy-  
suszone, okrutnie zranione, i ze-  
krwawione: tę twarz zsiniałą, oczy  
zapuchłe krwią zalane, i płwocina-  
mi zaszcpeczone: tę Głowę jego wskroś  
cierniem zkłota: te Usta jego nay-  
świętsze gorzkością żółci napełnione:  
Dziękuję ci za to wszystko, wielbię  
cię i kocham nieskończenie; prosząc  
cię przez zasługi tey najsświętzey ta-  
jemnicy o odpuszczenie wszystkich  
grzechów zmyślnością popelnio-  
nych i pieśzczone obchodzenie się z  
ciałem moim, oraz i o dar doskona-  
ley czystości z obrzydzeniem wy-  
stępku przeciwnego tey cnocie.

*W Niedzielę.*

Wystawcie sobie w umyśle Święte  
Zmartwychwstanie Pana naszego Je-  
zusa Chrystusa, Wniebowstąpienie  
iego, i zesłanie Ducha przenajświęt-  
szego; mówiąc:

1. **O** Boże moy troisty w Oso-  
bach, a ieden w Istocie,

adoruję cię, i oddaę niekończone  
 dzięki Majestatowi twemu Bożkiemu  
 za chwalebne Zmartwychwstanie  
 Syna twego, Odkupiciela naszego, i  
 za dopełnienie wielkiego dzieła Od-  
 kupienia naszego, a zatym i wyba-  
 wienie nas z okrutney niewoli sza-  
 tańskiej, iako także za wyprowadze-  
 nie Ojców Świętych z Otchłani, a  
 oraz przez to za nadzieję pewną, któ-  
 raś nam dał zbawienia wiecznego:  
 Dziękuję ci jeszcze za owę radość, i  
 pociechę nieporównaną, którą Chry-  
 stus przyniósł, przez swoje pokaza-  
 nie się najsświętszey Matce swojej,  
 Apostołom SS. i Uczniom swoim,  
 przez te czterdzieści dni, które zo-  
 stawał na ziemi po zmartwychwsta-  
 niu swoim. Oddaę ci za to wszy-  
 stko dzięki niekończone, prosząc  
 cię oraz przez zasługi tej chwale-  
 bney tajemnicy o łaskę, abym umarł  
 zupełnie staremu człowiekowi, i wszy-  
 stkim pożadliwościom jego, a zmar-  
 twychwstał na życie nowe cnot-  
 gruntownych, i świątobliwych nało-  
 gów.



2. Podobnym sposobem Uycze przedwieczny, dziękuję ci za chwalebne Wniebowstąpienie Zbawiciela naszego, za chwałę i cześć mu daną, żeś go osadził na Prawicy twoiej, za moc i władzę, którąś mu dał nad wszystkim stworzeniem rozumnym w niebie i na ziemi i w piekle, iako także za zesłanie Ducha przenajświętszego na Świętych Apostołów w dzień Świąteczny. Oddaę ci tysiączne dzięki za to wszystko i wielbię cię nieśkończenie; prosząc cię oraz przez zasługi tey najsświętszey tajemnicy o łaskę oderwania zupełnego wszystkich affektów moich od rzeczy ziemskich, i z kochania się z całego serca mego w rzeczach duchownych, i niebieskich, abym przez to stał się godnym pomieszkaniem Ducha twego najsświętszego, i wszystkich darów iego, i łask, aż sobie zasłużę królować wespół z tymże Jezusem Chrystusem w chwale iego po wszystkie wieki wieków. Amen.

Odpra-



Odprawiwszy te uwagi o pomienionych tajemnicach, według tego iako są rozłożone na każdy dzień w tygodniu, możecie przydać następującą modlitwę, ponieważ jest pełna różnych pięknych affektów, i aktów gruntownego nabożeństwa, i zasługi wielkiej.

### MODLITWA.

*Przed Mszą S.S. Tomasza de Kempis.*

**P**anie Jezu Chryste, w prostocie serca mego oddaję się tobie za służbę wiecznego, na sprawowanie i pomnażanie nieustannej chwały twojej. Przyimię mnie z tą Świętą Ciałą i Krwią twoją najdroższą Ofiarą, którą ci dnia dzisiejszego czynię w przytomności Aniołów niewidomie obecnych, aby była mnie i wszystkiemu ludowi twojemu ku zbawieniu. Panie kładę na błagalnym Ołtarzu twoim wszystkie grzechy, i przewinienia moje; których się dopuściłem w obecności twojej, i Świętych Aniołów twoich od dnia, które-

któregom mogł grzeszyć, aż do dnia  
dzisiejszego, ażebyś te wszystkie spa-  
lił, i zniłczył ogniem miłości two-  
iej, zgładził wszystkie zmazy grze-  
chowe, oczyścił z nieprawości du-  
szę moję, i powrócił mi łaskę twoję,  
którą grzesząc utraciłem, a odpuści-  
wizy mi wszystkie winy, żebyś mię  
przyjął miłosiernie do przyjaźni two-  
iej. Coż bowiem nad to czynić mo-  
gę za grzechy moje? jeżeli nie to-  
łczęgułnie, abym ie pokornie wy-  
znał, opłakiwał, i o odpuszczenie ich  
ciebie nieustannie prosił? Proszę  
cię, wysłuchay mę litościwie, Bo-  
że moy; brzydę się już wszystkimi  
grzechami moimi, nie chcę się wię-  
cey do nich pqrwacać, i owszem za-  
łowac za nie w całym życiu moim;  
pragnę, gotów na wszelką pokutę, i  
należyte według możności moiej  
zadosyć uczynienie; Opuść mi Bo-  
że moy, odpuść mi grzechy moje,  
dla Świętego Imienia twoiego, zbaw  
duszę moją, którąś odkupił naydroż-  
szą.



szą kwią twoją. Oto mnie polecam miłosierdziu twemu, oddaę mię w ręce twoie. Postąp ze mną według dobroci twoiej a nie według złości, i nieprawości moich. Ofiaruję ci także wszystkie dobra moje, lubo bardzo małe, i niedoskonałe, abys je poprawił, poświęcił, i za wdzięczne przyjął, a zawsze mię do lepszego pociągał, i mnie gnuśnego i niepożytecznego sługę, do błogosławionego, i chwalebnego końca przyprowadził. Polecam ci nad to wszystkie pragnienia pobożnych, potrzeby Rodziców, Braci, krewnych, przyjaciół, i wszystkich, którzy mnie, lub inszym co dobrego uczynili, i którzy prosili mię, albo życzyli sobie, żebym się za nich modlił, albo przy Mszy Świętej pamięć o nich miał, tak żyjący, iako którzy z tego świata zeszedli, aby ci wszyscy pomocy łaski twoiej, pociechy w utraconiu, zabezpieczenia w niebezpieczeństwach, uwolnienia od kary,

E

dosta-



dostąpili; aby tak zachowani od wszelkiego złego w wesołości cię wielbili. Czynię na ostatek modlitwy, i błagalne ofiary za tych szczególnie, którzy mię iakożkolwiek obrażili, zasmucili, szkody iakiey albo ciężkości przyczyną mi byli, iako także i za tych wszystkich, których kiedykolwiek umartwiłem, pomieślałem, słowy, albo uczynkiem, czy to umyślnie, czyli niebacznie zgorszyłem, ażebyś nam wszystkim grzechy nasze i wzajemne urazy nasze zarownie odpuścił. Oddał Panie z serc naszych wszystkie podeyżrzenia, zawziętości, gniewy, niezgody, i cokolwiek wzajemney braterskiej miłości sprzeciwiać się może. Zmiłuj się Panie Jezu Chryście nad uciekającemi się do miłosierdzia twego, daj łaskę zebrzącym o nie, i przypodob nas do tego, abyśmy się stali godnemi łaski twoiey, i wyszli na żywot wieczny. Amen.

MO-



## MODLITWA DRUGA.

*Przed Mszą S. którą mówiącym jest na-  
dany Odpust lat pięćdziesiąt od Papieża  
Grzegorza XIII.*

**J**a chcę odprawić Mszą Świętą, i  
przeistoczyć chleb w Ciało, a Wi-  
no w Krew Pana naszego Jezusa  
Chrystusa, według obrządku Świę-  
tego Rzymskiego Kościoła, na chwa-  
łę Boga Wszechmogącego, i całego  
Dworu niebieskiego, na pożytek mój  
i całego Kościoła wojującego, za  
wszystkich którzy polecili się modli-  
twom moim, tak w ogólności, iako  
i szczególnie, za szczęśliwe powo-  
dzenie Świętego Kościoła Rzym-  
skiego. Amen.

Wesele z pokojem, poprawę ży-  
cia, czas do prawdziwej pokuty, łas-  
kę i pociechę Ducha Świętego, wy-  
trwanie w dobrych czynnościach,  
niech nam da wszechmogący, i mi-  
łosierny Pan. Amen.

## MODLITWA

*S. Bernarda do Najsław: Maryi Panny.*

E2

Przez



**P**rzez ciebie niech mamy przystęp do Syna, o! Błogosławiona Wyna-  
leziicielko łaski, Rodzicielko życia,  
Matko zbawienia, ażeby nas przez  
ciebie do siebie przyjął, który nam  
jest przez ciebie dany. Niech twoja  
zupełna niewinność usprawiedliwi  
przed nim winę zepsucia naszego.  
Twoja pokora Bogu przyjemna, niech  
nam ziedna odpuszczenie próżnych  
wyniosłości naszych, nadobfitująca  
miłość twoja, niech okryje mnogość  
grzechów naszych, a chwalebne two-  
ie we wszystko obfitowanie, niech  
w nas sprawi zasług pomnożenie. Pa-  
ni nasza, Orędowniczko nasza, staw  
nas przed Synem twoim, Synowi  
twojemu nas zaleć.

Spraw o! Błogosławiona Pan-  
no, przez łaskę, którąś znalazła, przez  
dostoynność, na którąś zasłużyła, przez  
miłosierdzie, któreś porodziła; aby  
ten, który przez pośrednictwo two-  
ie raczył się stać uczestnikiem słabo-  
ści, i nędzy naszej, za twoim także  
wsta-



wstawieniem się uczynił nas uczestnikami chwały, i ubłogosławienia swojego, Jezus Chrystus, Syn twój Pan nasz, który jest nad wszystko Bóg błogosławiony na wieki Amen. *Potym oddajcie się Protekcyi SS. Aniołów, i wszystkich Świętych, osobliwie SS. Patronów, do których macie szczególne nabożeństwo, prosząc ich, aby wam dopomogli do odprawienia godnie tak wielkiej Ofiary, mówiąc:*

**A**niołowie, Archaniołowie, Tronny, Państwa, Xięstwa, Mocarstwa, Cnoty niebieskie, Cherubiniowie, i Serafinowie, Wszyscy Święci i Święte Boże, osobliwie Święci Patronowie moi, raczcie się przyczynić za mną, ażebym tę Mszy Świętej Ofiarę Bogu Wszechmogącemu godnie odprawił na chwałę, i cześć Imienia jego, na pożytek mój, i całego Kościoła jego Świętego. Amen.

Po odprawieniu tych wszystkich uwag, i modlitw, albo tym podonych, pod czas medytacyi porannej, której



rey życzę wam nigdy nie opuszczać, przynajmniej pół-godziny, zaraz wstawszy z rana, dla otworzenia słońcu sprawiedliwości weyscia do duszy waszej; przez oświecenie rozumu, i zagrzanie serca miłością swoją, wychodząc z domu do Kościoła w towarzystwie Świętego Anioła Stroża waszego, wzywajcie iego pomocy, i możecie przez drogę mówić Psalm *Miserere mei Deus*: na dosyć uczynienie za grzechy swoje.

Wszedłszy do Kościoła, jeżeli najświętszy Sakrament jest w nim chowany, upadniycie na kolana, adorując go, i mówiąc trzy Pacierze, i trzy Zdrowaś Marya.

Pierwszy na oddanie adoracyi Bóstwu Chrystusowemu; Drugi Duszy iego najświętszey, a trzeci najświętszemu Ciału Jezusa Chrystusa istotnie przytomnemu na Ołtarzu: albo też następującą Modlitwę na uszanowanie męki iego.

Boże



Boże, który dla odkupienia świata raczyłeś się narodzić, bydź obrzezanym, od żydów wzgardzonym, od Judasza zdrajcy, pocałowaniem wydany, związany, iako Baranek niewinny na ofiarę prowadzonym, przed Annasza, Kaifasza, Piłata, Heroda, nieuczciwie sławionym, od fałszywych świadków oskarżonym, biczami i zeltywościami uciążonym, płwocinami zeszpeconym, upoliczkowanym, na twarzy zasłonionym, z szat obnażonym, w głowę trzcina bitym, na krzyż gwoźdźmi przykutym, z krzyżem podniesiony, między Łotrów policzonym żołcią, i ociem napoiony, włócznią przebodzionym. Ty Panie, przez te najsświętsze męki, które ja niegodny rozpamiętywam, przez Święty Krzyż twój, i śmierć bolesną, uwolnij mię od mąk piekielnych, i racz zezwolić, ażeby ta Ofiara moja była mi na odpuszczenie grzechów, na pomnożenie łaski, i na zasługę żywota wiecznego. Amen.

To



To odprawivszy poydziecie się gotować do Mszy Świętey, a ubierając się w Apparaty przypominacie sobie, kładąc Huwerał, zawiązanie oczu Jezusowych pod czas niękiego, Alba wyraża szatę białą, którą był przyobleczony u Herodana szyderstwo, Pas, Stula, Manipularz przypominają nam powrozy, i łańcuchy, któremi był skrępowany w Ogroycu przy poymaniu, i przywiązany do słupa na okrutne biczowanie, Ornat wyraża szatę purpurową, którą był przyodziany na wzgardę od żydów, iakoby Król szyderki.

Potym wychodząc z Zakrysty do Oltarza, przypomniacie sobie wyjście Jezusa Chrystusa z Ratusza na Górę Kalwaryi idącego, niosącego krzyż na ramionach swoich, na którym miał być przybity.

*Co się ma zachować pod czas Mszy S.?*

1: **Z**stapiwszy na ostatni gradu Oltarza, wprzod niżeli zacząć Mszę S. macie podnieść, umysł

mysł swoy do Boga, i ofiarować Oycu przedwiecznemu tę najsświętszą Ofiarę w złaczeniu tey miłości nieograniczoney z którą Syn iego iednorodzony ofiarował mu samego siebie na krzyżu.

2. Zaczniecie Mszą głosem miernym, wymawiając dobrze, i wyraźnie słowa, nie skwapliwie, czyniąc Ceremonie przyzwyczajone, z powagą, nabożeństwem, i zbudowaniem przytomnych tak iako nakazują Rubryki.

3. Pierwsze *Memento*, okrom tego, do czego jesteście obowiązani, możecie polecić Panu naszemu Jezusowi różne Osoby, i sprawy, podzielone na wszystkie dni całego tygodnia sposobem następującym.

*W Niedzielę.*

Modlić się za Oycę Świętego, oraz za wszystkich Pasterzów, i Duchowienstwo całego Kościoła Świętego, szczególnie za Przełożonych, i Starszych tey Dyecezyi, albo miasta tego.



*W Poniedziałek.*

Za wszystkich Panów Chrześcijańskich, aby byli ziednoczeni między sobą i żarliwi o utrzymanie Wiary Świętej Katolickiej.

*We Wtorek.*

Za wszystkich Rządców, Sędziów, i Magistraty osobliwie miasta tego, albo Prowincyi, w której zostaciecie; aby byli miłośnikami pokoju, i sprawiedliwości.

*We Środę.*

Za wszystkich pracujących w Winnicy Chrystusowej, aby byli gorliwemi o zbawienie Dusz.

*We Czwartek.*

Za cały Stan Kapłański, aby byli świątobliwemi i przykładnemi.

*W Piątek.*

Za wszystkich grzeszników, herezyków, i niewiernych, aby się nawrócili do Boga.

*W Sobotę.*

Za wszystkich Sprawiedliwych, aby statecznie trwali w dobrym aż do końca.



4. Gdy zaś przyjdziecie do konsekracyi, wprzód, niżeli się wymówia słowa konsekrujące, odnowcie intencya do konsekrowania, mówiąc serdecznym affektem.

O! Panie Jezu Chryste w złączeniu z upokorzeniem, miłością, i intencya, któraś sam miał, i cały Kościół Święty Katolicki ma w tey Ofierze, wymówię teraz twoje wszechmocne słowa. *Hoc est &c.*

W teyże samey intencji, i dyspocyi konsekrować będziecie i Kielich.

5. Czyniąc Akt Adoracyi po konsekracyi, ofiarować będziecie sercem gorącym Panu Jezusowi przytomnemu w najsświętszey Hostyi, wszystkie adoracye, które mu oddają wszyscy Święci w niebie, i na ziemi cały Kościół S. woliący; i będziecie mieli tę intencya zawsze w kaźdey adoracyi, którą czynić będziecie.

6. Podnosząc najsświętszą Hostyą

stya, ofiarować ją będziecie Oycu przedwiecznemu z żywą wiarą, z głęboką pokorą i z wielkim uszanowaniem, ofiarując wespół z nią i sobie samego na ustawiczną ofiarę całopalną, ku większej chwale iego, polecając mu oraz i tę intencją, na którą macie aplikować Mszę Świętą.

Toż samo uczynicie przy podniesieniu Kielicha, ofiarując najświętszą Krew Jezusa z gorącym afektem, na odpuszczenie grzechów, i zbawienie całego świata.

7. Na drugie *Memento*, okrom tych zmarłych, za które jesteście obowiązani modlić się codziennie, możecie ieszcze polecać Panu Bogu niżej opisane Dusze, rozdzielone na wszystkie dni całego tygodnia.

*W Niedzielę.*

Za wszystkie Dusze z którymi byliście złączeni pokrewieństwem.

*W Poniedziałek.*

Za Dusze zmarłych, którzy jakimkolwiek sposobem byli Dobrodziejami waszemi,

*We Wtorek.*

Za tych zmarłych, którzy iakimkolwiek sposobem urazili was, albo prześladowali pod czas życia swego.

*We Śrzodę.*

Za te Dusze, które nieiakiem sposobem były obrażone od was, albo prześladowane pod czas życia swego.

*We Czwartek.*

Za tych zmarłych, którzy nie mają nikogo, żeby się za nich modlił.

*W Piątek.*

Za te Dusze, które naydłużey mają bydz w Czyscu.

*W Sobotę.*

Za tych, które mają bydz wprędce wybawione z Czysta.

8. Gdy weźmiecie nayświętszą Hostyą w ręce, ofiarować będziecie w duchu Chrystusowi owę czystość rąk niepokalanych nayświętszey Matki iego, któremi go brała, i piasłowała w nayświętszym Dzieciństwie iego.

9. Kie-

9. Kiedy przyjdziecie do Komunii Świętej i przyjęcia najsświętszej Hostyi, zastanowcie się trochę myślą, i żywą wiarą uczynicie głęboką adoracją Jezusowi Chrystusowi przytomnemu w niej, ofiarując mu w nadgodę wielkiej niedoskonałości swojej, ową żywą wiarę, głęboką pokorę, miłość gorącą, i światobliwość, z którą najsświętsza Matka jego przyjmowała go na tej niskości ziemi, z którą go przyjmowali zawsze wszyscy wierni słudzy jego, i cały Kościół Święty.

Biorąc Kielich w ręce, uczynicie podobnym sposobem głęboką adoracją, gorącym sercem naydroższej Krwi Jezusowej. wylaney za grzechy nasze, prosząc pokornie przez zasługi tej najsświętszej Krwi o ich odpuszczenie, i o żarliwość gorącą chwały jego i zbawienia dusz.

10. Jeżeli macie dawać Komunię Świętą komu, zastanowcie się trochę uwagą na niepojętą miłość, i głębo-





i głębokiey pokorze Syna Bożkiego, z którą daie siebie samego za pokarm zbawienny, zarówno wszystkim bez braku, polecając mu oraz z całego serca komunikujących, którym czyni tak wielką łaskę, aby ich raczył umieścić w Ranach swoich najsświętszych, iako w bezpiecznym schronieniu, przeciwko natarczywościom nieprzyjaciela dusznego.

*O Dziękczynieniu po Mszy Świętey.*

Po dokonczeniu Mszy S. zbierzcie się w duchu przynajmniej na kwadrans, i przez ten czas, iakobyście widzieli własnymi oczyma przytomnego Jezusa Chrystusa, który iest w sercu waszym, czynić będziecie z całej duszy, Akty zawietające się w następującey modlitwie.

**P**anie Jezu Chryste, iedyny Zbawicielu mój, adoruję cię z całego serca mego, od lając ci dzięki nieśkończone za tak wielkie dobrodzieystwo twoie; a żeś iest godzien  
wszel-



wszelkiey miłości, kocham cię nad wszystkie rzeczy; i żałuję serdecznie za to, że cię dawniey, nie kochał, i że nie mogę cię teraz miłować tak, iakoś jest godzien bydź kochanym, w nadgrode tego ofiaruję ci adoracye, dziękczynienia, przyięcia cię, skutki, i akty miłości, głębokiego uszanowania, i wdzięczności, które najsświętsza Matka twoja, i wszyscy Święci wierni słudzy twoi oddawali ci kiedykolwiek, i teraz ci oddają w niebie z całym Kościołem Świętym woliącym kochaną Oblubienicą twoją: Żałuję się bardziey, niżeli na wszystkie inne straty, które mię potkać mogą, że cię Boga mego obraził, i ubolewam na to serdecznie, że nie mogę tak obżalać grzechów moich, iako dobroć twoja, i Maiestat twoy godzien tego: Za czym proszę cię pokornie o odpuszczenie przez zasługi najswiętszey męki twoiey, ofiarując ci w złaczeniu z nią siebie samego, wszystkie prace i dolegliwości

wości moie, i wszystko cokolwiek za łaską twoją dobrego uczynię, lub złego ucierpię, w całym biegu życia mego, na dosyćuczynienie, i odpuszczenie grzechów moich. A iako ufność, którą mam, że mi ie odpuścisz, ugruntowana jest na nieskończoney dobroci twoiey, i litości, tak też zebrzę miłosierdzia twego, o łaskę nadobfituiącą, do poprawy moiey, i statecznego wytrwania w służbie twoiey Świętey aż do końca.

### ROŻNE ŁASKI,

*O które powinniśmy prosić Pana naszego Jezusa Chrystusa po Mszy albo Komunii Świętey &c: według różnych nazwisk, które mu przynależą.*

**P**onieważ nazwiska, które przynależą Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, są różne, będzie tedy iemu rzecz przyjemna, gdy się do niego udawać będziemy raz pod jednym nazwiskiem, innego czasu pod drugim, i prosić go o różne łaski stosujące się do tego, na przykład:

**F** *W Nie-*



*W Niedzielę.*

1. **O** Panie Jezu Chryste nayukochańszy Oycze duszy moiey-  
proszę cię pokornie o odpuszczenie,  
za tak omale miłości, boiaźni, usza-  
nowania, i posłuszeństwa, którem  
miał aż dotąd ku tobie.

2. Zebrzę oraz dobroci twoiey  
o łaskę miłowania cię, i obawiania się  
ciebie odtąd miłością, i boiaźnią sy-  
nowską, złączoną z głębokim usza-  
nowaniem, i doskonałym posłuszeń-  
stwem Świętym Przykazaniom two-  
im, natchnieniom wewnętrznym, i  
wszystkim ustawom stanu mego. Ja-  
ko także abym cię mógł naśladować  
mężnie w Świętych cnotach twoich.

3. Proszę cię ieszcze abym był  
doskonale poddany we wszystkim  
woli twoiey nayświętszey, i przed-  
wiecznym wyrokowi upodobania twe-  
go Boskiego nademną.

*W Poniedziałek.*

*Jako do naywzszego Nauczyciela na-  
szego, mówić możecie.*

1. O Pa-



1. **O** Panie Jezu Chryste iedyny i prawdziwy Nauczycielu duszy moiej, proszę cię przez wnętrzności miłosierdzia twego, abys mię nauczył czynić zawsze, i we wszystkim najsświętszą, i naysprawiedliwszą wolę twoją, oraz i o łaskę, abym postępował prosto w drodze Świętych Przykazań twoich, i obowiązków stanu mego.

2. Naucz mię ieszcze uciekać, i brzydzic się wszelkim grzechem, oraz zamilowania się i chwycenia wszystkich cnot, abym codziennie postępował w nich, oddalając od siebie wszelką oziębłość, gnusność, i niedbalstwo w służbie twoiej świętej.

*We Wtorek:*

*Jako do naywyższego Sędziego naszego mówić się może:*

1. **O** Panie Jezu Chryste naysprawiedliwszy Sędzio nasz, proszę cię o łaskę, abym ściśle sądził siebie samego, i wszystkie sprawy moje w tym życiu, nie ukrywając,



ani wymawiając grzechów moich, i defektów; ale abym ich wyznawał zawsze szczerze z żalem, skrucą serdeczną, i dosyćuczynieniem za nie; abym przy śmierci moiej nie był od ciebie osądzony, i potępiony.

2. Proszę cię ieszcze, abym był raczey w życiu ukarany za grzechy moie, a nie do wieczności zachowane było ukaranie mnie.

*We Śrzodę.*

*Jako do Posrzednika i Przyczynce naszego mówić się może.*

1. **O** Panie Jezu Chryście, któryś przez niepoięte miłosierdzie twoie raczył stać się Posrzednikiem, i Przyczyną za nami do Oycy twego przedwiecznego, proszę cię serdecznym affektem, abyś mi dać raczył doskonałą skrucę, i odpuszczenie grzechów moich.

2. Oraz żebrzę o łaskę doskonałej poprawy i nawrócenia się szczerego do ciebie.

3. Jako także proszę cię ieszcz o łaskę,

o stateczne trwanie w łasce twoiey  
świętey i czynieniu wszelkiego do-  
bra; na koniec proszę cię o zbawie-  
nie duszy moiey,

*We Czwartek.*

*Jako do naywyższego Lekarza na-  
szego mówić się może.*

1. **O**! Panie Jezu Chryste najśłod-  
szy Lekarzu dusz ludzkich,  
uzdrów proszę przez zasługi gorz-  
kiej męki twoiey, wszystkie rany,  
i słabości duszy moiey, oświecając  
rozum moy, i zapalając wolę moją  
do miłości twoiey, i zamiłowania się  
enot, oczyszczając pamięć moję od  
wszelkich fantazyi, i złych myśli.

2. Wybaw mię Panie od złych  
nałogów moich, i namiętności nie-  
porządných, osobliwie oswobodź  
mnie od tych pałsyi, do których ie-  
stem skłonniejszy, i które naywię-  
cey nademną pannią i dręczą mnie.

3. Zachoway mię ieszcze Panie,  
od zepsowania, i zgniłości występ-  
ków moich, powściągnij i utrzy-  
muy



muy wszechmocną łaską twoją gwałtowną, popędliwość pożądlivosti moiej, podbiłając ją pod panowanie rozumu, i prawa twego świętego tak mocno, żeby nie mogła nigdy zwyciężyć, ani zawoiewać umysłu mego, i woli.

*W Piątek.*

*Jako do nayukochańszego Pasterza naszego mówić będziecie.*

1. **O**! Panie Jezu Chryście naypilniey strzegący Pasterzu dusz naszych, proszę cię serdecznym affektem, abyś raczył paść duszę moję obfitością darów twoich, i łask niebieskich.

2. Spraw proszę cię, abym zasmakował sobie rzeczy duchowne, słowo Boskie, uczęszczanie do Sakramentów Świętych, osobliwie do nayświętszego Sakramentu Ołtarza, i uczynki miłosierne.

3. Okrom tego ieszcze proszę cię o moy Jezu, abyś mi raczył obrzydzić wszystkie uciechy ziemskie, i ciele-

sne,



sne, oraz i próżności światowe, zebrząc oraz miłosierdzia twego, abyś mię bronił od zasadzek szatańskich, dodając mi sił, i mocy, do zwyciężenia wszelkich pokus, i natarczywości nieprzyjaciela dusznego, osobliwie w godzinę śmierci moiej.

*W Sobotę:*

*Jako do Oblubieńca dusz naszych.*

1. **O**! Panie Jezu Chryste iedyny Poświęcicielu, i Uwielbicielu dusz, oraz nayukochańszy Oblubieńcze nasz, proszę cię serdecznym affektem przez zasługi naydroższej Krwi twoiej, abyś mi uczynić raczył łaski skuteczney do służenia ci wiernie po wszystkie dni żywota moiego, zwyciężając mężnie wszystkie trudności, które mi się trafia w drodze służby twoiej świętey, abym zasłużył przez to stać się uczestnikiem teyże samey chwały, którey ty zażywasz w niebie. Amen.

**MODLITWA.**

*Po Mszy Świętey albo po Kommunii  
Świętego Tomasza z Akwinu,*



**D**ziękuję ci, Panie Święty, Oj-  
cze Wszechmogący, wieczny  
Boże, któryś mię grzesznego niego-  
dnego sługę twego, nie dla jakich za-  
sług moich, lecz z szczegulney do-  
broci miłosierdzia twego raczył po-  
silić drogim Ciałem, i Krwią Syna  
twoiego, Pana naszego Jezusa Chry-  
stusa, prosię cię, aby ta Święta Kom-  
munia, nie była mi powodem kuka-  
rze, ale wstawieniem się pomocnym  
ku odpuszczeniu. Niech mi będzie  
uzbroieniem wiary i tarczą dobrej  
woli. Niech będzie wad moich wy-  
niszczeniem, złych chęci, i pożądli-  
wości wykorzenieniem; miłości, cier-  
pliwości, pokory, i posłuszeństwa  
przymnożeniem; przeciwko zasadz-  
kom nieprzyjaciół wżysłkich, tak  
widomych, iako i niewidomych mo-  
cną obrona; poruszenia moich tak  
ciała iako i duszy doskonałym uspo-  
koieniem, do ciebie iednego prawdzi-  
wego Boga trwałym przywiązaniem,  
i życia moiego szczęśliwym doko-  
naniem.



naniem. Proszę cię abyś mię grzesznika doprowadzić raczył do owej niewysławioney uczyty, gdzie ty z Synem twoim, i z Duchem Świętym, dla Świętych twoich jesteś światło prawdziwe, nasycenie zupełne, wesele wiekuiste, przyjemność dostateczna, i uszczęśliwienie doskonałe. Amen.

#### MODLITWA DRUGA.

**N**iewysławionego miłosierdzia twoiego Panie Jezu Chryste pokornie dopraszam się, aby ten Ciała, i Krwie twoiey najsświętszey Sakrament, który ja niegodny przyjąłem, był mi oczyszczeniem zbrodni, był posileniem słabych, umocnieniem przeciwko niebezpieczeństwom świata, był wyprośzeniem odpuszczenia, utwierdzeniem łaski, lekarstwem życia, był pamiątką męki twoiey, i posiłkiem w pielgrzymowaniu moim; niech mię prowadzi idącego, błędzącego na drogę naprowadza, chwiałącego się utrzyma, upadającego pod-



podnosi, statkuiącego w dobrym niech  
 mię do chwały wieczney wprowadzi. O! naywyższy Boże, ubłogo-  
 sławiająca przytomność Ciała i Krwie  
 twojey niech tak wkroś odmieni  
 serce moje, ażeby oprocz ciebie, za-  
 dney inney nie czuło słodyczy, za-  
 dney nie kochało piękności, żadną  
 niegodziwą nie zatrudniało się miło-  
 ścią, żadney nie żądało pociechy,  
 żadney nie przypuszczało pieščzo-  
 ty, żadney czci nie szukało, żadney  
 nie lękało się przeciwności. Amen.

### MODLITWA.

*Do Pana Jezusa.*

**A**doruję cię, chwale i wysławiam  
 cię, błogosławie cię, wielbie, i  
 dzięki tobie czynię Panie Jezu Chry-  
 ste za wszystkie zmiłowania się, i do-  
 brodzieystwa twoie. Dziękuję ci  
 o Synu Boga żywego, Boże nay-  
 wyższy, który dla zbytniey miłości,  
 którąś mię ukochał, raczyłeś dla  
 mnie stać się Człowiekiem, chciałeś  
 w słayni się narodzić, pieluszkami  
 bydź



bydź obwinionym, w żłobie złożonym, skromnie mlekiem Panieńskim Matki swej karmionym; chciałeś ubóstwo, i niedostatek znosić, wielorakie prace, i uciążliwości przez lat trzydzieści podeymować; chciałeś zemdlony na modlitwie krwawym oblać się potem, bydź haniebnie porwanym, niegodziwie wiazanym, niesprawiedliwie potępionym, w twarz ubitym, w szatę białą jak bezrozumny, bydź odzianym, i wyszydzonym, chciałeś bydź biczmi okrutnie usieczonym, cierniem bez litości ukoronowanym, do krzyża gwoźdzmi niemiłosiernie przybitym, żołącią, i octem nie poludzku napawany. Ty przezacny światel niebieskich Ozdobiciele, nagi, wzgardzony, zraniony, i niezliczonemi bólami strapiony, dla mnie wisiałeś na krzyżu, dla mnie naydroższą Krew przelałeś, dla mnie umarłeś. Sciśkam ia wszystkimi siłami duszy moiej nayświętszy krzyż twój, i dla

dla czci, i miłości twoiey ku tobie, całym go całuję sercem. Spraw dobry Jezu, abym zupełną żądzą do ciebie zawsze wzdychał, i w tobie, najsłodsza miłości moja, na zawsze oddychał. Amen.

### MODLITWA DRUGA

*Do Pana Jezusa.*

**O**! Nayłaskawszy, i naymiłosier-  
nieyszy Jezu, zmiłuy się nad tym  
Kościołem, nad tym miejscem, nad  
tym Zgromadzeniem. Day, aby tu  
była pokora, zgoda, miłość, wstrze-  
miężliwość, czystość, spraw ażeby-  
śmy się wszyscy poprawili, i pole-  
pszyli, ażebyśmy się ciebie bali, to-  
bie wiernie służyli, kochali cię, i po-  
dobaliśmy się tobie. Polecam do-  
broci twoiey wszystkie sprawy i po-  
trzeby nasze; zmiłuy się nad wszy-  
stkim ludem, za który Krew twoją  
przenajświętszą, przelałeś. Ah na-  
wróć, i odmień wszystkich grzeszni-  
ków; Day żyjącym odpuszczenie, i  
łaskę, day wiernym zmarłym odpo-  
czynek, i światłość wiekuistą. Amen.

## MODLITWA

*Do Najswiętzey Maryi Panny.*

**O** Marya Panno najsłodsza, i Matko Boga najgodniejsza, zmiłuj się nademną, najnędzniejszym grzesznikiem. Pozdrawiam cię, i wielbię całym sercem; uproś mi zupełne siebie umartwienie i zaprzeczenie się; uproś mi prawdziwą pokorę, języka, i wszystkich zmysłów moich pokromienie, uproś czystość, prostotę, szczerłość, wolność serca moiego, i istotną odmianę, ażebym się stał człowiekiem według serca Syna twego najsświętszego. Amen.

## MODLITWA

*Do Świętych Pańskich.*

**O** Wszyscy Święci, i Święte Boże, o błogosławione Duchy Anielskie, których Bóg mi odopłynną twarzą swoją zawsze uwesela, modlicie się za mną; wielbię, i pozdrawiam was. Dzięki czynię Panu, który was wybrał, i błogosławieństwo swoimi uprzedził, uproszczysz mi  
odpu-



odpuszczenie grzechów moich, ziednawcie mi łaskę, i ściśle z Bogiem ziednoczenie się Amen.

*Tajemnice życia i męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, w dzień Komunii Świętey, iako też przed Mszą albo po Mszy Świętey.*

*W Poniedziałek.*

*Będziecie rozważać Narodzenie Pańskie i tajemnice Obrzezania iego.*

I. **O**ycze przedwieczny ofiaruję na cześć i chwałę twoję, oraz na zbawienie moje, i całego świata, tajemnicę Narodzenia Odkupiciela naszego: Ofiaruję ci ściśle posłuszeństwo wyrokowi Cesarza Augusta i przykrość najsświętszey Maryi Panny na czasie będącey, oraz i Oblubieńca iey Jozefa Świętego w owej długiej i pracowitey podróży z Nazareth do Bethleem, ściśnienie serca najswiętszey Maryi, i Świętego Jozefa z tey przyczyny, iż nie mogli nigdzie znaleźć schronienia, okromną iaskinię, do którey weszli, nie zmierz



zmiernie ubóstwo, i niedostatek wszystkiego, który ponosili na tamtym miejscu, żłob twardy i siano, które służyło za łożko delikatney Dzieciny dopiero narodzoney: Zimno, które cierpiał, łzy ubóstwione, które wylewał pod ten czas, płacz iego i ogólecie ze wszystkiego; za co wszystko oddaę ci dzięki, kocham cię, i wielbię nieskończenie, o! moy Boże, prosząc cię przez zasługi tey ciemnicy o odpuszczenie wszystkich moich nieposłuszeństw Przykazaniom twoim Boskim, natchnieniom do dobrego, i obowiązkom stanu mego: iako także wszystkich dogadzań cię memu, zbytków, pożądliwości, a oraz i o łaskę skuteczną, abym odtąd służył ci w prawdziwym posłuszeństwie, w głębokiey pokorze, w miłości krzyża, i doskonałym poddaństwie woli twoiey najswiętszey.

2. Podobnym sposobem ofiaruję ci, o! moy Boże, bolesne obrzezanie twego nayniewinniejszego Syna,  
głębo-



głęboką iego pokorę, z którą poddał się prawu, które było nakazane za grzech, boleści, które cierpiał na ten czas w uboſtwionym ciele swoim: naydroższą Krew wylaną: łzy płynące z oczu iego; zmieszane ze łzami nayświętſzey Matki iego, i Józefa Świętego, oddaę ci dzięki za to wszystko, kocham cię, i wielbię o! moy Boże, prosząc cię przez zaſługi tey tajemnicy, o odpuszczenie moiey pychy i wſzytkich zmażomyſłu, i ciała, oraz o łaskę na potym, abym ci służył w pokorze czyſtoſci, niewinnoſci, i miał w obrzydzeniu wyſtępki przeciwnie tym cnotom.

*We Wtorek.*

*Przypomniycie ſobie Zgubienie Pana naszego w Koſciele, i poddańſtvo iego Rodzicom, aż do trzydziſtego Roku wieku ſwego, mówiąc:*

I. **O**ycze przedwieczny ofiaruję na cześć i chwałę twoię, oraz na zbawienie moie, i całego ſwiata, bolesną zgubę Pana naszego Jezusa Chry-

Chrystusa przez trzy dni: niepojęty  
 żal najsświętszy Maryi Matki iego,  
 i Jozefa Świętego, łzy gorzkie, które  
 wylewali, gdy postrzegli utratę iego,  
 troskliwość ich, z którą go szukali,  
 nocy, które przepędzali na łkaniu i  
 płaczu: gorącą żarliwość Jezusa Chry-  
 stusa o chwałę twoję o! moy Boże,  
 dla której zostawał przez trzy dni  
 w Kościele między Doktorami, po-  
 trzeby iego i niedostatek przez ten  
 czas: upokorzenie iego w żebraniu  
 pożywienia: niewygody w spaniu  
 na twardej ziemi przez te nocy. Od-  
 daię ci dzięki za to wszystko o! moy  
 Boże, kocham cię, i wielbię nie-  
 skończenie, prosząc cię przez za-  
 sługi tey tajemnicy o odpuszczenie,  
 żem cię tak często utracił złośliwie  
 grzesząc, i o łaskę, abym odtąd  
 szukał cię, kochał i służył tobie z  
 całego serca mego, trwając w do-  
 brym aż do końca.

2. Podobnym sposobem ofiaruję  
 ci o! moy Boże, posłuszeństwo nay-

G

święt-



świątszego Syna twego, i pokorne  
iego poddaństwo, które oddawał  
najswiątszey Matce swoiey, i Świę-  
temu Jozefowi, mniemanemu Oycu  
swemu, owe utrudzenia na ciebie,  
które cierpiał, pracując z Jozefem  
Świątym dla wyrabiania pożywie-  
nia. Oddaę ci dzięki, o! moy Boże,  
za to wszystko, kocham cię i wiel-  
bię nieskończenie, prosząc cię przez  
zasługi tej tajemnicy o odpuszcze-  
nie wszystkich nieposłuszeństw mo-  
ich, i nieuszanowania ku Rodzicom  
moim, i starszym, oraz i o łaskę do  
upokorzenia się, i poddania ocho-  
tnym sercem wszystkim przełożo-  
nym i starszym moim dla miłości  
twoiey.

*We Szrzodę.*

*Przypomniycie sobie postanowienie nay-  
świątszego Sakramentu Oltarza, oraz  
i owo ciężkie konanie w smutku Jezu-  
sa Chrystusa na modlitwie w Ogroycu.*

*mówiąc:*

I. **O**yce przedwieczny ofiaruję  
na



na większą cześć i chwałę twoję,  
 oraz na zbawienie moje, i całego  
 świata, tajemnicę najsświętszego Sa-  
 kramentu Ołtarza, który Chrystus  
 postanowił z tak wielką miłością na  
 ostatniey wieczerzy: koniec wysoki,  
 który sobie założył w tej tajemni-  
 cy: Ow akt naygłębszey pokory,  
 który wykonał, umywając nogi U-  
 czniom swoim, a nawet i zdraycy  
 Judasza: gwałtowne udrczenie, któ-  
 re cierpiało serce iego ubóstwione,  
 widząc grzech, i zgubę, tego Ucznia.  
 Oddaie ci dzięki za to wszystko, o!  
 moy Boże, kocham cię i wielbię nie-  
 skończenie, prosząc cię przez zasłu-  
 gi tej najswiętszey tajemnicy, o od-  
 puszczenie moich niedbałych przy-  
 gotowań, oziębłych nabożeństw,  
 nieuszanowania, w przystępowaniu  
 do tego najswiętszego Sakramen-  
 tu, i ofiarowaniu go przy Ołtarzu Ma-  
 iestatu twemu Boskiemu prosząc  
 cię o łaskę, abym odtąd z większym  
 nabożeństwem i łaknieniem tego nie-  
 G2 bie-

bieskiego pokarmu, pożywał go na zbawiennie i pożytek duszy moiej.

2. Podobnym sposobem ofiaruję ci, o! moy Boże, wszystkie kroki Jezusa Chrystusa idącego do Ogroyca, smutek iego, i gwałtowne ściśnienie serca, które cierpiał, iako się z tym wynurzył przed uczniami swemi: Modlitwę, którą tam odprawiał, po trzykroć upadając na ziemię: gorzkość owę, którą napełniona była Dusza iego, i krople Krwie, którą się pocił: doskonałe poddanie siebie samego na wolą upodobania twego, i przedwiecznym wyrokom twoim; prędkość ochotną, z którą wyszedł przeciwko nieprzyjaciółom swoim dla wydania się w ręcę ich. Oddaę ci dzięki za to wszystko kocham cię, i wielbię nie-  
skończenie, prosząc cię pokornie przez zasługi tey tajemnicy, o wielkie męstwo, i stateczność we wszystkich przeciwnościach, i utrapieniach, dla zwyciężenia wszelkich pokus,

pokus, które mi się trafia w całym  
życiu moim, i w godzinę śmierci mo-  
iej. Nad to jeszcze suplikuję miło-  
sierdzia twego o doskonałe poddań-  
stwo woli upodobania twego Bo-  
skiego we wszystkich przypadkach  
życia tego.

*We Czwartek.*

*Wystawcie sobie w myśli szyderstwo  
Heroda, które uczynił z Pana nasze-  
go Jezusa Chrystusa: kazawszy go  
przyoblec w szatę białą, iakoby bez-  
rozumnego: oraz iego okrutne bicz-  
owanie, które poniosł u słupa kamien-  
nego: mówiąc:*

I. **O**ycze przedwieczny ofiaruję  
na cześć i chwałę twoją ten  
niegodziwy postępek Heroda, gdy  
przez wzgardę Syna twego iednoro-  
dzonego kazał przyoblec w szatę  
białą, poczytując go za głupiego. O-  
fiaruję ci także niegodziwe obcho-  
dzenie się z nim złośliwego żydow-  
stwa, gdy go włoczyli po ulicach, i  
po różnych miejscach miasta Jeru-  
zalem.



zalem, rzucając błotem i gnoiem  
na niego, kopiąc go nogami, popy-  
chając gwałtownie, szarpiąc, i wło-  
cząc po ziemi, nazywając go głupim,  
i tyśiącznemi zelżywościami uragaiąc  
się z niego: Oddaie ci dzięki, o!  
moy Boże, za to wszystko cokol-  
wiek cierpiał Syn twoy najsświętszy  
dla mnie. Kocham cię i wielbię nie-  
skończenie, prosząc cię o odpuszcze-  
nie wszystkich głupstw moich, i o  
tę łaskę, abym miał w obrzydzeniu  
głupią mądrość świata tego, i zako-  
chał się całym sercem w mądrości  
twoiey przedwieczney, tak dalece,  
abym odtąd nie kochał, i nie smako-  
wał, tylko ciebie samego iedynie.

2. Podobnym sposobem ofiaruję  
ci, o! moy Boże, okrutne ubiczowa-  
nie, które cierpiał Syn twoy nay-  
świętszy u pręgierza, tak wiele ty-  
sięcy plag, któremu były zadane; si-  
ności, i poszarpanie ciała iego pa-  
nieńskiego, krew iego naydroższa,  
która spływała w tak wielkiey obfi-  
tości,



tości, aż na ziemię, niepoiętą boleść, i udręczenie straszne, które ponosił pod ten czas, zawstydyzenie wielkie, widząc się bydz sromotnie obnażonym w przytomności tych wilków drapieżnych, okropne bluźnierstwa przy nader bolesney koronacyi iego w cierniową koronę, i wyrywanie i szarpanie włosów z brody iego najsświętszey, iako także wszystkie zelżywości, i naygrawania czynione mu od nieprzyjaciół iego. Oddaję ci dzięki o! moi Boże, za to wszystko, kocham cię, wielbię nieskończenie, prosząc cię przez zasługi tych najsświętszych tajemnic, o odpuszczenie wszystkich moich sprosności, i cielesności życia mego przeszłego, i o łaskę, abym mógł żyć na potym, aż do ostatniego wytechnienia ducha mego w czystości, niewinności, i bez zmayı w obecności twoiey Boskiey, poddając doskonale ciało moje duchowi, i pod prawo twoie święte.

W. Pia-



*W Piątek.*

*Przypomniycie sobie bolesne ukrzyżowanie i śmierć Zbawiciela naszego, mówiąc:*

I. **O**ycze przedwieczny, ofiaruję na cześć i chwałę twoję, na zbawienie moje i całego świata zelżywe, i okrutne ukrzyżowanie najsświętszego, i najsławniejszego Syna twego na górze Kalwaryi: nowe boleści ciężkie, które cierpiał w odnowieniu Ran swoich, gdy był nielitościwie, z gwałtem wielkim, z szat przywrzających do Ran, obdarty: Ręce jego najsświętsze, i nogi gwoździami okrutnie przebite: bolesne podwyższenie go z krzyżem: owę przepaść boleści, które cierpiał, wisząc na nim przez 3. godziny: Strumienie Krwi spływające na ziemię z najsświętszych Ran jego: niepojęta boleść, która przerażała serce najsświętszej Matki jego, gdy stojąc pod krzyżem patrzyła na to okropne i żalosne widowisko. Oddaję ci dzięk-  
ki

ki, o! moy Boże, za to wszystko. Kocham cię, i wielbię niekończenie, prosząc cię o łaskę skuteczną, abym ukrzyżował w sobie wszystkie zmysły moje, członki, świat, i ciało moje przez prawdziwe zaprzęcie samego siebie, i oddalenie się dobrowolne od wszystkich próżności i uciech.

2. Podobnym sposobem ofiaruję ci, o! moy Boże, ową modlitwę niepojętej miłości, którą Chrystus czynił za nieprzyjaciół swoich, owe ciężkości, któremi był ściśniony, widząc się być opuszczonym od wszelkiego ratunku ludzkiego, a nawet i od Ojca przedwiecznego. Owo wielkie pragnienie i gorzkość żółci, którą był napoiony: Owo słodkie polecenie najsświętszey Matki swoiey Janowi Świętemu, i Świętego Jana nayukochańszey Matce swoiey: ową miłosierną obietnicę, którą uczynił Łotrowi, zbawienia jego, nakoniec owo polecenie Ducha swego strapionego w Ręce twoje Oycow.



cowskie, konając na krzyżu, i dopełniając tym sposobem wielkiego Dzieła Odkupienia naszego. Za to wszystko, oddaę ci, o! moy Boże, dzięki nieskończone, kocham cię, i wielbię, prosząc cię przez zasługi tey najsświętszey Męki i gorzkiey śmierci Syna twego o odpuszczenie wszystkich grzechów moich; i abyś mi raczył użytyć łaski do odpuszczenia chętnie, dla miłości twoiey, wszelkich krzywd, i zniewag mnie uczynionych, i abym żył, i umierał w łasce twoiey Świętey.

*W Sobotę.*

*Przypomniycie sobie pogrzeb Pana naszego Jezusa Chrystusa, żal i płacz najsświętszey Maryi i Świętych Łąg przytomnych nad Ciałem iego uboświonym, tak okrutnie zranionym: mówiąc:*

1. **O**ycze przedwieczny, ofiaruję na cześć i chwałę twoję, na zbawienie moje, i całego świata, to żałosne do grobu złożenie najsświętszego Ciała Zbawiciela naszego, drogie.



drogiemi balsamami namaſzczenie,  
ow płacz i żal ciężki nayświętſzey  
Matki iego, i Świętych Niewiaſt nad  
nim. Dziękuję ci za to wſzytko,  
kocham cię, i wielbię nieſkończenie,  
proſząc cię przez zaſługi tych nay-  
świętſzych tajemnic o łaskę ſkute-  
czną, abym umarł ſtaremu człowie-  
kowi, wſzytkim wyſtępkom iego,  
i pożądlivoſciom, i pogrzebł ie aż  
na wieki w śmierci Zbawiciela me-  
go. *W Niedzielę.*

*Rozważać będziecie Wniebowzięcie  
nayświętſzey Maryi, i ukoronowanie  
iey w Niebie: mówiąc.*

**O**! Troyco Przenayświętſza, od-  
daię ci nieſkończone dzięki za  
chwalebne Wniebowzięcie niepo-  
kalanie poczętey nayświętſzey Ma-  
ryi Panny, nayukochańſzey Matki  
naſzey. Wielbię cię nieſkończenie  
za chwałę i cześć, którą iej dał,  
wynioſłszy ją nad wſzytkie Chory  
Aniołów, na Prawice iednorodzo-  
nego Syna twego, i ukoronowawſzy  
ją



ią Królową nieba, i ziemie. Proszę  
cię przez iey zasługi, o łaskę zami-  
łowania się w niey, i naśladowania  
wiernie iey świętych cnot, a nay-  
bardziey głębokiey pokory, i nie-  
winności niepokolaney: abym na-  
śladując ją w tym życiu, zasłużył  
sobie zażywać na wieki wespół z nią  
widzenia twego w przyszłym ży-  
wocie. Amen.

### WIELKIE POŻYTKI

*Które się odnoszą z nabożnego rozpa-  
miętywania Męki Pana naszego Jezus-  
sa Chrystusa a te są, iako ie sam Chry-  
stus obiawił pewnemu słudze swojemu,  
mówiąc:*

1. **N**ayprzod, że przez takie roz-  
ważanie dusza oczyszcza się  
ze wszystkich grzechów swoich, i  
odzyskuje w mocy, i dzielności za-  
sług moich, wszystko cokolwiek u-  
traciła przez swoje niedbalstwo.

2. Ze nabywa takiey mocy, i  
siły przeciwko wszystkim nieprzy-  
jaciółom zbawienia swego, że nie  
mogą odnieść żadnego zwycięstwa  
ad nią.

3. Ze

3. Że zabiera odwagę i chęć żywą do czynienia wszelkich dobrych uczynków, i ćwiczenia się w różnych cnotach.

4. Że byle się cokolwiek zaśta-nowiła myślą w uważaniu męki moiej, zawsze jest odnowiona w łasce moiej.

5. Że chętnie przedstawam z tą duszą, która z nabożeństwem pamięta o męce moiej.

6. Że iey objawiam tajemnice skryte, które mi Oyciec moy przedwieczny objawił.

7. Że ją doprowadzę do doskonałości przed śmiercią, a potem policzę ją w liczbę kochanych wybranych moich.

8. Że iey nie odmówię niczego, o cokolwiek mię prosić będzie usilnie i sprawiedliwie.

9. Że iey będę przytomny w godzinę śmierci, dla bronienia iey od wszystkich nieprzyjaciół, i ubezpieczenie zbawienie iey wieczne.

PRZY-



## PRZYGOTOWANIE

*Do Komunii Świętej ułożone przez  
Świętego Franciszka Salezego.*

### ROZDZIAŁ I.

*Uwaga w dzień Komunii Świętej.*

**W**szyscy Nauczyciele Ducho-  
wni zgadzają się na to, że dwie  
osobliwie rzeczy, potrzebne są przed  
Komunią, to jest dobry Stan duszy,  
i dobra chęć, czyli szczerze pragnie-  
nie; ale ponieważ pragnienie pocho-  
dzi z dobrego stanu Duszy, przeto  
może się mówić, że sam tylko dobry  
stan duszy potrzebny jest do Kom-  
munii Świętej, zobaczemy więc, iak  
duszę naszą ile możności, przyposo-  
bić można, abyśmy godnie kom-  
munikowali; co żeby łatwiej stało  
się uważmy trzy szczególnie siły du-  
szy naszej.

1. Co do rozumu, ten wyprzą-  
tnąć trzeba z iedney rzeczy, a drugą  
napęłnić; Trzeba najprzód oczyścić  
go z wszelkich ciekawości, tak da-  
lece,





lece, aby nie rozważał nic, iak się to dzieie, że własne Ciało Zbawiciela naszego ze Kwią iego, z Duszą iego, z Bostwem iego, iest całkowicie w Świętey Hostyi, i w każdey iey cząstce? iak to może bydz, że będąc w niebie, iest oraz na ziemi? ani iak się to prawdzi, że będąc iednym Ciałem, iest na tylu mieyscach, na tak wielu Ołtarzach, w tylu ustach? W tym rozum nasz, powinien bydz poskromiony, i niewolny do wdawania się w próżne ciekawości. Gdyż do nas nie należy poznawać, iak się ten Sakrament staie; dosyć iest dla nas wiedzieć, że się staie, a to mocno wierzyć, i w tym wiarą bydz przekonanemi.

Punkt ten powszechny iest względem wszystkich tajemnic wiary, i wszystkich dzieł, i spraw Boskich. Tak względem stworzenia świata, nie wiemy, iak sobie Bóg postępował, i co czynił, gdy go stwarzał, iak duszę naszą uformował, i złączył ją z ciałem



ciałem naszym; a coż za potrzeba  
wiedzieć iak najsświętsze Ciało swo-  
ie, Krew, i Duszę swoją w tym u-  
tworza Sakramencie! Boskiej mo-  
cy jest, to czynić, do naszej nie-  
pojętności należy, to wierzyć.

Kształt tego jest wyraźny: Man-  
na niebieska spadała niegdys na Pu-  
szczę, nie w dzień, lecz w nocy, tak  
iż nikt nie wiedział, iak się ona ro-  
biła, i iak spadała, a rano wszyscy ją  
widzieli urobioną, i spuszczoną; tak  
też właśnie ta nadniebieska, i Boska  
Manna najswiętszey Eucharystyi,  
czyni się sposobem ukrytym i niewi-  
dzialnym, i nie może nikt opowie-  
dzieć, iak się ona staie, i do nas przy-  
chodzi, ale przez światło wiary o tej  
rzeczywistości upewniamy się.

Jeżeli na tę prostotę, i czystość  
roзумu naszego napadają, i biłą po-  
kusy szatańskie, trzeba im dać mę-  
żny odpor, unizając się przed wszech-  
mocnością Boską, i mówiąc usty,  
czyli sercem: O! Święta, i nieo-  
grania

graniczona wszechmocności Boga  
mojego, rozum mój ciebie wielbi,  
dosyć mając na tym, aby cię wyzna-  
wał, i oddawał ci hołd poddaństwa  
swoiego. O! jak jesteś niepojęty,  
o! jak mnie to cieszy i kontentuje,  
że takim jesteś; nie chcę, nie chcę ja  
tego, żebym cię mógł pojąć, albo-  
wiem, Boże nieograniczony, byłbyś  
bardzo małym, gdyby cię szczupła  
piętność ogarnęła.

Potym powracając do własne-  
go rozumu twego mówić możesz; i  
iakoż to ty mizerny motylu, żyjący  
w zgniliznie ciała mojego, chcesz  
skrzydełka swoje opalić w niezmier-  
nym ogniu wszechmocności Bo-  
skiej? któryby pochłonał samych  
Serafinów, gdyby się na takie poda li  
ciekawości? Ah! nie kuś się o to  
małeńka muszko. Przynależy ci z  
głęboką adoracją topić się w prze-  
paści mocy Boskiej, a nie grunto-  
wać ją.

H

Można



Można czasem powstać na ku-  
szącego szatana: Ah nieszczesny!  
twoja zuchwałość, żeś chciał wyle-  
cieć bardzo wysoko, wtrąciła cię aż  
do piekła; wstrzymam się ia od tych  
wybiegów przy łasce Boga moiego,  
abym się podobnego uchroniła upad-  
ku. Zdradziłeś ty Ewę, chcąc ia  
nauczyć umiętności Bogu podo-  
bney, lecz mnie nie uwiedziesz:  
gdyż ia chcę wszystko wierzyć mo-  
cno, a nic nie wiedzieć.

Dobrze też jest częstokroć gar-  
dzić temi poduszczeniami, i pokusa-  
mi, nic nanie nie zważając; niechay się  
ten pies piekielny szarpie i rzuca, a  
my swoją idźmy drogą, bo chociaż  
on jest zażarty, nie może iednak u-  
kąsić, chyba dobrowolnie zbliżają-  
cych się do niego, my zas przecho-  
dząc, mieymy stateczną wolę wierzyć  
mocno; niech on szczeka, iak chce,  
niech się wścieknie od złości, nam  
przy pokornej woli, bać się go nie  
potrzeba.

Otoż



Otoż to jest z czego potrzeba oczyścić rozum, lecz na tym nie dosyć, trzeba go jeszcze zaprzęgnąć czym lepszym, potrzeba go przyzwrotnie wzmocnić uwagami, nie trzeba rozważać, iak się ten Sakrament stałe, gdyżby to było gubić siebie, ale uważać, co to jest ten Sakrament, tak iako Izraelitowie nie byli ciekawi, iak się manna dzieie, ale pytali się *co to jest*, badając się, *co to jest?*

Uważajmy więc z podziwieniem, że to jest prawdziwe Ciało Zbawiciela naszego, Krew iego, Dusza iego, Bóstwo iego; Jest to tajemnica najsćcisleyszego z nami złączenia się, które tylko mógł Zbawiciel nasz uczynić; jest to udzielenie się nam siebie samego, które tylko stać się mogło cudownym sposobem, a miłości pełnym; Słowem, jest to Sakrament, sam Jezus Chrystus, który w nas wchodzi, i nas w siebie przemienia.



2. Co do pamięci, trzeba ją także z iednego oczyścić, a drugim zaprzatnąć, trzeba na iaki czas nie myśleć o rzeczach przemiiających; i zabawach potocznych, chociaż pożytecznych; Albowiem manna, która była figurą tego Sakramentu, nie spadała tylko na puszczy, w oddaleniu się od zgiełku światowego, nie we Wsiach, ani w Miastach; i ci którzy pożywali Baranka Wielkonocnego, podnosili i podpasowali suknie swoje, żeby się nie dotykali ziemi; Potrzeba tedy gotuiąc się do Kommunii Świętey zapomnieć o rzeczach domowych, i zwyczajnych, trzeba ie swojemu zostawić czasowi; na podobieństwo Abrahama, który chcąc ofiarować Syna swojego Panu Bogu, zostawił pod górą, i osły, i sługi swoje, pokiby ofiary nie wypełnił, trzeba myśl swoją odwrócić od zatrudnienia pospolitego, trzeba interessa zostawić, i odłożyć na stronę, poki się święta nie odprawi Kommunia, gdyż każda rzecz ma swoy czas.

Po tym zapomnieniu dobrowolnym o wszystkim, potrzeba pamięć zaprzatnąć przypominaniem sobie wszystkich łask i dobrodzieystw, któremi nas Bóg uraczył, i jakie są: Stworzenie nas, odkupienie, powołanie do wiary, Stanu Duchownego, zachowanie nas aż do tego czasu, i inne, a nadewszystko męka Jezusa Chrystusa, na pamiątkę której zostawione nam iest Ciało Chrystusowe w tym najsświętszym Sakramencie, toż samo, które za nas cierpiało, czego żywsze i wyraźniejsze inszym sposobem nie mogło się dla nas zostawić wyobrażenie. Gdy będziecie zapytani (mowi Pisma święte) o przypomnieniu Baranka Wielkonocnego, gdy będziecie zapytani: co to czynicie? odpowiecie potomkom waszym, obchodziemy pamiątkę; jako nas Bóg uwolnił z niewoli Egipskiej, przeprowadzając szlakiem morza czerwonego, tak też ten najsświętszy Sakrament przypominać nam powinien czas, którego Zbawiciel



ciel nasz przez gorzką mękę swoją  
uwolnił nas od potępienia wiecznego.

3. Co się tycze woli, trzeba ją  
umiarkować w przywiązaniach zby-  
tecznych, chociaż i do rzeczy do-  
brych, dla tego ci, którzy pożywali  
Baranka Wielkonocnego, byli w  
obuwii, ażeby gołemi nogami nie  
stali na ziemi, a że nogi duszy naszej  
są skłonności, i namiętności iey, któ-  
re ją tam prowadzą, gdzie ona chce,  
iako mówi Święty Augustyn, te więc  
skłonności nie mają bydz, ani bło-  
tem rzeczy ziemskich skalane, ani  
wcale zaniedbane, tylko obowiązane,  
i okryte. przy używaniu pra-  
wdziwego Baranka Wielkanocne-  
go, który iest w najsświętszym Sa-  
kramencie. Dla tego i Zbawiciel  
nasz Chrystus Jezus, wprzod umył  
nogi Apostołom, anizeli ich karmił  
Ciałem i Krwią swoją najsświętszą,  
ze skłonności komunikujących po-  
winny bydz bardzo porządne, i czy-  
ste. Tak i manna zbierana była rano,  
przed



przed wschodem słońca, ażeby przyrodzona gorącość własney miłości, i niepomiarkowanych namiętności, nie psuła nam godnego pożywania tego niebieskiego pokarmu. Trzeba przystępować do Komunii Świętey Duchem ziednoczonym, wolą czystą, niczym innym nie zaprzątnioną, tylko szczegulną chęcią zebrania tey manny niebieskiey.

Trzeba zatym wolą naszą wprawić w chciwość, i pragnienie tego pokarmu niebieskiego, tey manny ukrytey. Dla tego nakazano było tym, którzy pożywali Baranka Wielkonocnego, ażeby go iedli chciwie, i prędko, iako mamy w Piśmie Świętym, i tym którzy mieli zbierać manę, żeby bardzo rano pośpieszali się. Jakoż i sam Zbawiciel nasz niżeli postanowił ten najsświętszy Sakrament, wyraził wielką chęć swoię: *pragnieniem nadzwyczajnym, mówi Łukasz Święty: Pragnąłem pożywać tey Wieczerzy Wielkonocney z wami.*

ROZ.



## ROZDZIAŁ II.

**N**auki, iako używać wzwyż po-  
danego Przygotowania się do  
Komunii Świętej, w samey Kom-  
munii, i jakie pożytki po Komunii  
Świętej ztąd mogą się odnieść.

Dużo będąc tak przygotowana  
w trzech swoich (iako się tu mówiło)  
potencyach, czyli mocach, sprawuje  
dla siebie przedziwny pożytek w  
Świętej Komunii; lecz że to przy-  
gotowanie się wyrażone jest w po-  
wstęchności, dla tego czynię tu prze-  
strogę szczególną do użycia tego.

Jeżeli wolna jesteś od niepotrze-  
bney w tym ciekawości, powinnaś  
Panu Bogu podziękować, że ci uży-  
cza tego Daru, abyś w prostocie du-  
cha mocno wierzyła; który dar jest  
nayszacowniejszy, i naypożądany.  
a oraz prosić Maiestatu Boskiego,  
aby go w tobie co raz bardziey u-  
twierdzał. Jeżeli zaś napatruie  
cię duch ciekawości, postąp sobie  
tak, iako się wyżej powiedziało; lecz  
to

to masz czynić, iak naykrocey, pręd-  
kim odrzuceniem, i ochydzieniem  
sobie tey pokusy; bynaymniey się  
nad nią nie zastanawiając, ani roz-  
ważając, która nayłatwiey się zwy-  
cieża, nie przez wdawanie się, lecz  
przez oddalenie iey od siebie, przy-  
kładem Zbawiciela naszego, który  
odpędził kusiciela, mówiąc, *idź precz  
szatanie, napisano iest, nie będziesz  
kusił Pana Boga twego.*

A chociażby ta pokusa ciekawo-  
ści, i nie ustawała, nie powinnaś się  
przeto oddalać od Kommunii Świę-  
tey, bo gdybyś ją opuściła, albo za-  
niedbała, pozwoliłabyś zwycięstwa  
nieprzyjacielowi twojemu, przystę-  
puy więc odważnie, bez względu na  
pokusę, pożyway chleba żywota, a  
tak zwyciężysz przeciwnika, który  
cię odstąpi i porzuci na koniec.

Ażebyś w tym razie twoją zwy-  
ciężyła ciekawość, zwyciężay ją we  
wszystkich rzeczach, choćby były nay-  
mnieysze, nie szukając tylko świętey  
wiadomości.



wiadomości, którą jest Jezus Chrystus ukrzyżowany, wszystkiego nas nauczający.

Co się tycze rozmyślenia i uwagi, pożytecznie będzie w dzień poprzedzający Komunią S. pod czas Medytacyi, i Rachunku Sumnienia, obrócić nieco ducha swojego do Pana Jezusa w tym Sakramencie zostającego, przez rozmyślenie wewnętrzne o miłości ku nam Zbawiciela naszego, a czasem przez krótkie modlitewki strzeliście, i częste ich powtarzanie, osobliwie po nieszporach, co może się czynić przykładem Świętego Franciszka Seraficznego; *ktożem ja jest Panie, a ktoś ty jest?* albo przykładem Świętej Elżbiety. *Zkądże mi to szczęście, że Pan mój przychodzi do mnie?* albo na przykład Świętego Jana Chrzciciela: *i tyż Panie przychodzisz do mnie!* &c.

Kładę tu jeszcze niektóre uwagi, których można użyć, tak przystępując do Świętej Komunii, iako dzięki czyniąc Panu Bogu po Komunii S.



Zabierając się do Komunii S. można w sobie wzbudzić pragnienie iey na podobieństwo Jelenia upragnionego wod zrzodlanych, iako iest w Psalmie 41. który można mówić rodowitym ięzykiem. *Jako Jeleń pragnie wód żywych, tak dusza moja żąda Ciebie Boga moiego &c:* albo na przykład Magdaleny szukającej Jezusa z gorącością ducha po wszystkich mieyscach, iuż to u Szymona trędowatego, iuż w grobie, iuż w ogrodzie, a szukając płaczącej, iiegoż samego (rozumiejąc go bydz Ogrodnikiem,) z płaczem pytaiącey się: *Geżeliś go ty zabrał, i przechował, powiedz mi gdzie? a ja go wezmę, i przeniosę.*

Toż przykładem marnotrawnego Syna, wzbudzając się, abyśmy powrócili do Oycy naszego, rzucili się na szyję iego, z prozbą pokorną, żeby nas przyjął do usług swoich. Już z niewiaścą Chananeyską bieżącą za Chrystusem, aby uzdrowił duszę naszą, iuż z Rebeką, która zapytana: *ie-  
żeliby*

żeliby chciała poyść za Izaaka, i bydz żoną iego, chętnie odpowiadając rzekła: *poydę*. Tak powinniśmy uważać, iż na tey uczcie niebieskiej łączemy duszę naszą z Zbawicielem naszym związkiem nierozzerwanym, a przeto chętnie się ofiarować: *poydę* co bez wątpienia wzbudza w nas pragnienie, miłość, i poufałość z wielkim uszanowaniem ku Oblubieńcowi duszy naszej.

Do Kommunii S. należy przyozdobić, i przybrać duszę naszą w różne cnoty: iako to naprzykład w bożiażń świętą, żebyśmy nie zasmucili niczym, i nie utracili tak Świętego Gościa, o co się starał Dawid Prorok, mówiąc: *Panie nie odstępuy odemnie, nie opuszczay mię: albo iak owi Pielgrzymi do Emaus starali się, ażeby Chrystus zanocował z niemi: zostań z nami, gdyż się już ma ku wieczorowi. Ożywić w sobie ufność, i moc ducha z Prorokiem; nie będę się obawiał żadnego złego, ponieważ ty Panie jesteś*

ze *mną*. Napełnić serce pociechą,  
i radością, nakształt Sary, która po-  
rodziwszy obiecane Izaaka, nad-  
zwyczajnie cieszyła się mówiąc: *Te-  
raz mi Bóg uczynił radość; ktokolwiek  
usłyszcy, i dowie się, radować się ze  
mną będzie. Jakoż prawda, co Świę-  
ty Chryzostom mówi, że Aniołowie  
z weselem obtażają ten Sakrament,  
i tych którzy go nabożnie przyimu-  
ją. Uczynić dziękczynienie, cho-  
dy słowa Pisma Świętego, do Abra-  
hama, - gdy Syna swojego Bogu na  
ofiarę poświęcił, rzeczonymi, może-  
my temiż słowy mówić do Boga Oy-  
ca, który nam na pokarm daie Syna  
swego iednorodzonego: o *Wielki  
Boże! kiedyś mię tak nadzwyczajną  
żółką uraczył, będę Cię wielbił chwałą  
nieśmiertelną, i rozmnożę ją iako gwia-  
zdy na niebie.**

Przedsięwziąć szczerze Bogu  
służyć oświadczeniem Jakoba Pa-  
tryarchy, który obaczywszy drabi-  
nę sięgającą od ziemi do nieba, rzekł:  
*Bóg*



*Bóg będzie Bogiem moim, a kamień serca mego przedtym nieużyty, stanie się domem iego, i tak może się mieć tysiąc dobrych poruszenia, i serdecznych affektów z Kommunii Świętey.*

Możemy nadto, różne w sobie pobożne wzbudzić myśli, dla więkzszego ukontentowania tak zacnego Gościa. Możemy sobie myśleć, iakie Naysświętsza Panna, i Oblubieniec iey Jozef Święty, mieli ukontentowanie, i pociechy, kiedy Dzieciatko Jezusa na rękach swoich trzymali? kiedy na łonie swoim piałstowali, kiedy go całowali, kiedy On do szybie ich garnał się, kiedy ich niemowlęcemi rączkami ścisnął, a tu zważać, że my staiemy się tym nayswiętszym Rodzicom podobniemi przy Kommunii S. przed którą Zbawiciel Jezus bardziey się z nami iednoczy, a niżeli z niemi, którym tylko powierzchowne czynił przymlenie się swoje,

Wzglę-



Względem Najsświętszey Maryi Panny, możemy rozbierać w sercu naszym, iey gorącą miłość, iey pobożność, iey pokorę, powolność iey i zdanie się na wolą Boską. Gdy albowiem rzekł do niey Anioł: *Duch Święty zstąpi na Cię, i moc najwyższego zaciemni tobie; dla tego co się narodzi z Ciebie, będzie zwane Synem Bożym, bo nie masz nic, coby było niepodobne u Boga.*

Bez wątpienia, tych słów promienie przeniknęły błogostawione Serce Maryi, zatopiły ją w tak obfitych ubłogostawieniach niebieskich, iż w zamiar, że Bóg miał w niey złożyć serce własne, to jest Syna swiego, oddała się i ona wzajem Panu Bogu, tak dalece iż się rozpływaiąc z miłości, mówić mogła: *Dusza moja roztopiła się, i rozplynęła, kiedy moy ukochany przemówił do mnie.*

My podobney łaski uczestnikami jesteśmy przy Kommunii S. bo iuż nie Anioł, ale sam Chrystus nas upewnia,



wnia, że w tym Sakramencie zamy-  
ka się żywot wieczny, a jeżeli go  
kochamy, i on sam, i Duch Święty,  
i Oyciec Przedwieczny przychodzą  
do nas, i mieszkają w nas. O Boże,  
co za dobroć, co za uszczęśliwienie?  
tu upokorzyć się głęboko: mówiąc te  
słowa. *Oto ja Służebnica Pańska, niech  
mi się stanie według słowa twego. A  
coż to za słowo? oto słowo nay-  
świętszemi Usty wyrzeczone: Kto  
mnie pożywa, mieszka we mnie, a ja w  
nim, kto mnie pożywa, żyć będzie dla mnie,  
przezemnie, i we mnie, i nie umrze na  
wieki, tu może się zmówić Pieśń  
Wielbii Duszo moja Pana &c:*

I to jest właśnie, przez co mo-  
żemy wprowadzić się do godnego, a  
nam pożytecznego komunikowa-  
nia, choćbyśmy to nie wszystko oraz  
praktykowali, ale tylko według po-  
trzeby, albo czasu sposobności, i we-  
dług upodobania po części tego uży-  
wali. Mając zawsze bacność na  
to, że szczególny sposób jest postę-  
powa-

powania, i udoskonalenia się w życiu duchownym, naypobożniey, i naygodniey komunikować. Zaczym pilnie starać się trzeba, żeby nie z obowiązku tylko iakiego, nie ze zwyczaju przystępować do Stołu Pańskiego, lecz zawżę dla tego iędynie, aby Bóg był uwielbiony, abyśmy się z nim ścisley łączyli, abyśmy co raz więkšzey siły i mocy nabywali; na zwyciężenie wszelkich pokus, i na znoszenie wszelkich dolegliwości.

Niech Bóg będzie pochwalony. Amen

**O** Jezu, więźniu miłości pod Sakramentalnemi Osobami, ieśteś Ofiarą, Posrzednikiem naszym, Zbawicielem, i Bogiem serca naszego; więc iako Ofiara ubłagay nami sprawiedliwość Boską; iako Posrzednik broń naszej sprawy; iako Zbawiciel zachoway nakład krwi naydroższey w nas; a iako Bóg, pokaż nad nami miłosirdzie twoie teraz, i w gośmierci naszej, przez zasługi niewinney męki i śmierci twoiey. Amen.

I

Krot.

*Krotkie Nabożeństwo Poranne.*

Po uczynieniu znaku Krzyża S. na sobie, mów z głęboką adoracją.

Niech będzie pochwalona Trojca Przenayswiętsza, Oyciec, Syn i Duch S. teraz, zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Chwała Bogu Oycu, który nas stworzył. Chwała Synowi Boskiemu, który nas odkupił. Chwała Duchowi nayswiętszemu, który nas poświęcił.

Oycu Przedwiecznemu oddaę duszę moję, Synowi Boskiemu oddaę ciało moie. Duchowi nayswiętszemu oddaę serce moie.

Niechay Ociec Przedwieczny sprawuje wszystkie uczynki moie, które ofiaruję na większą chwałę Jego.

Syn Boski, iako mądrość Przedwieczna, niech rządzi słowami moimi.

Duch Przenayswiętszy niechay zapala miłością swoją wszystkie pragnienia serca mego.



Adornię Cię, wychwalam i wiel-  
bię Troyco Przenayświętsza, odda-  
jąc Ci nieskończone dzięki za to, o!  
moy Boże, żeś mię zachował od  
wszelkiego złego przydku tey nocy.

Nayświętsza Marya Panno, ko-  
chana Matko moja, Święty Aniele  
i trożu moy, Święty Jozefie, i wszy-  
scy Święci całego nieba, wychwa-  
laycie, wielbiycie zemną Boga, ko-  
chanego Stworcę naszego, a bróńcie  
mię od wszelkich zasadzek, i natar-  
czywości nieprzyjaciół moich, świa-  
ta, czarta, i ciała, których wyrze-  
kam się z całego serca mego.

O! Wielki Boże, ofiaruję ci serce  
moie, duszę moję ze wszystkimi iey  
siłami, ciało moie ze wszystkimi  
zmysłami, i wszystko, cokolwiek jest  
we mnie, przyimiy, proszę Panie, nę-  
dzne stworzenie twoie, ze wszystkie-  
mi sprawami i pracami moimi, słó-  
wami i myślami moimi w ziednocze-  
niu owey miłosney Ofiary, którą z  
samego siebie uczynił na drzewie



Krzyża S. nayukochańszy Syn twoy  
Jezus, kochany Zbawiciel mój, a  
przez wylanie naydroższej Krwie  
iego, przez najsświętsze Rany iego,  
i śmierć okrutną, proszę Cię, Oycze  
Przedwieczny, o odpuszczenie grze-  
chów moich, i o łaskę Ducha nay-  
świętszego dla przepędzenia do-  
brze tego dnia.

Oycze Przedwieczny, kochany  
Stworco moy, broń mię przeciwko  
światu.

Synu Bołki, Odkupicielu moy,  
broń mię przeciwko czartu.

Duchu Najsświętszy, Poświęci-  
cielu moy, broń mię przeciwko po-  
żądliwości ciała.

Oycze Wszemmocny umocnij  
słabość moję.

Synu Bołki, mądrości niestwo-  
rzona, oświeć rozum moy.

Duchu najsświętszy, dobroci nie-  
skończona, zapal wolę moją iak  
naygorętszą miłością twoją.

Troyco Przenajsświętsza zachowaj

way wyobrażenie twoie na duszy moiej.

Oycze niebieski bądź miłościw nędzney duszy moiej w owym miłosierdziu, z którego własnego Syna twego zesłałeś nam grzesznym na zbawienie, bądź miłościw dla nieoszacowaney krwi iego, męki okrutney, i śmierci niewinnie podjętej za nas winowayców.

O! Boże, kochany Stworco moy, któryś mię stworzył z niczego mocą twoją, tąż dzielnością wszechmocności twoiej, utrzymuy mię od upadku wszelkiego: któryś raz umorzył wszystkie grzechy moje na łożu gorzkiej męki Syna twego, nie dayże mi w nich więcey obumierać.

### A K T Y

*Wiary nadziei, miłości, żalu za grzechy, i przedsięwzięcia, które przed Spowiedzią, albo Komunią S. czyścić się mogą dla dostąpienia Odpustu nadanego od Ojca Świętego*  
Papież



Papieża Benedykta XIII. i Benedykta XIV. potwierdzonego i rozszerzonego, którzy pozwalają siedm lat Odpustu za każdym pomienionym Aktem, a ktoby ie przez cały miesiąc codziennie czynił, zupełnego Odpustu, przy Spowiedzi S. na tę intencyą uczynioney, dostępuie raz w miesiąc, iako także i na godzinę śmierci Odpust zupełny, które Odpusty mogą bydz aplikowane i Duszom w Czyszczeniu zostającym.

Wierzę w Ciebie Boga moiego żywego, i prawdziwego, tróistego w Osobach, iednego w Bóstwie. Wierzę w Boga Oycę Stworzyciela, Syna Odkupiciela, Ducha Świętego, Poświęciciela moiego. Wierzę i wyznaję tę Wiarę najsświętszą, której Jezus Chrystus nauczył, którą Apostołowie opowiedali, którą Święty Rzymski Katolicki Kościół trzyma, i w tey wierze, oświadczam się, iż żyć i umierać pragnę, boś ty sam Boże moy objawił ią, który





który iako wiedzący wszystko, nigdy omylonym bydz, ani, iako Prawda Przedwieczna, omylić nikogo nie możesz.

Mam nadzieię w nieskończonym miłosierdziu twoim, o! Boże, współmożycielu iedyny, i najmocniejszy ciała, i duszy moiey; mam nadzieię w naydroższej Krwi Jezusa Chrystusa Zbawiciela moiego, z taką miłością dla mnie wylaney, iż mi odpuścisz wszystkie grzechy moie, i dać mi raczysz żywot wieczny, boś obiecał, a wiernym, i wszechmocnym jesteś w dopełnieniu obietnic twoich.

Kocham Cię, o! naymiłosierniejszy, i naymiłościwszy Boże, naywyższe, i nieskończone dobro, Przypaści wszelkiey doskonałości; kocham Cię dla samey twoiey istotney, i tobie właściwey dobroci, piękności, i wszechmocności, kocham Cię, bo ty jesteś, wszelkiey, iaka tylko bydz może, miłości, i czci, naygodniejszy: gdybym ieszcze mogła Cię kochać

kochać, wszelką ową naygoretszą miłością, którą Cię kochała i na wieki kochać będą wszyscy Święci Aniołowie i Błogosławieni w niebie, którą Cię kochała, i kochać mogą wszystkie stworzenia, iak tę, które są, iak i te, które bydz mogą na ziemi, z których wszystkich naygoretszą miłością łączę bardzo niedoskonała miłość moję.

Z tey zaś miłości ku tobie, o! moy Boże, żałuję z serca, iżem Cię obraziła, brzydzę się i wyrzekam wszystkich powszechnie, i szczegulnie całego życia moiego grzechów. O! gdybym mogła to uczynić, abym ich była nigdy nie popełniła, o! mój Boże, odtąd umierać wolę, niżeli Ciebie, o! nayukochańszy Boże, naymnieyszym, a osobliwie śmiertelnym grzechem obrazić.

Postanawiam, o! moy Jezu, z poprzedzoną iako nayczęściey Spowiedzią Sakramentalną, do uczestniczenia

Cwa

卷一

# DWANASCIE AFFEKTOW

*Do Najświętszego Serca Jezusowego.*

1. **S**erce Jezusa moiego niewymowney czystości, stwórz we mnie serce czyste, i godne oglądać na wieki piękność twoją.

2. Serce Jezusa moiego, Świą-  
tnico Sprawiedliwości, odnow w  
duszy mojej ducha świętego prostoty.

3. Serce naydobrotliwsze Jezusa  
moje.

moiego, Zrzdło litości, i miłosierdzia, uczyn serce moje łaskawe i litujące się ku bliźniemu dla naśladowania Ciebie.

4. Serce Jezusa niszczące się z miłości ku Oycu swemu, roztop lod serca moiego, i zapal je płomieniami zbawiennemi miłości swojej.

5. Serce Jezusa wiernie posłuszne aż do śmierci, bądź zwyciężcą krynabności moich, i podbij je pod moc i panowanie miłości twojej świętej.

6. Serce Jezusa gorejące pragnieniem zbawienia mego, wzbudź mnie do pracowania pilnie około niego, bez gnusności i oziębłości.

7. Serce Jezusa prawdziwie adorujące Boga, niechayże go przez ciebie i z tobą adoruję zawsze w duchu, i prawdzie.

8. Serce Jezusa naydoskonalej pokorne potłum pychę moją, i zniszcz ją przed tobą.



9. Serce Jezusa zranione, i prze-  
rażone boleścią, i miłością ku mnie,  
bądź moim schronieniem w tym ży-  
ciu, i ucieczką bezpieczną w godzi-  
ną śmierci mojej.

10. Serce Jezusa, samo iedynie  
naygodnieysze bydz ofiarowane Bo-  
gu, uczyn mię uczestniczką twoiej  
ofiary.

11. Serce Jezusa smutkiem ści-  
śnione, i ikruszone nad grzechami  
całego świata, day mi łaskę, abym  
godnie opłakiwała grzechy moje.

12. Serce Jezusa zawsze złączo-  
ne z wolą Oycy Przedwiecznego,  
spraw, niech wola moja zatopiona  
będzie, i zginie szczęśliwie w two-  
iej nayświętszey Woli.

ψ. O Serce Jezusa moiego przepaści  
miłości.

ρ. Niechay w niey będę pogrążona  
po wszystkie wieczności.

*Modlmy się.*

**B**oże naywyższe dobro nasze pro-  
szę Cię zachoway nas w sercu  
two-



twoim, tak iakoś niegdy zachował Noego w Arce od potopu pospolitego, pozwól nam przyśtać do niego, iako Moyżeszowi do krzaka gorącego. Wybaw nas od wszystkiego złego, iako Lota od pożaru Sodomskiego; iakoś na wozie ognistym zabrał do Raju Eliasza Sługę twego, tak i mnie w Sercu twoim ognistym przenies do żywota wiecznego, w dzień zeyścia mego, z wygnania tego. Amen.

### MODLITWA

*O Wszystko powszechnie, co do zbawienia należy, Boga prosząca z pism Świętego Franciszka Salezego wyjęta.*

**B**oże moy wierzę w Ciebie, ale Bumocniy wiarę moję; mam nadzieję w tobie, ale ją utwierdz we mnie; kocham Cię, ale rozszerz miłość moję; żałuję za grzechy, ale pomnoż żal moy.

Oddaę ci naygłębszy pokłon iako moiemu naypierwsiemu początkowi;

kowi; pragnę Ciebie, iako mego ostatniego końca; Czynię Ci dzięki, iako memu Dawcy wszelkich dobrodziejstw ustawicznemu; wzywam Cię iako moiego naywyższego Obroncę.

Boże moy, racz mnie kierować twoją mądrością, wstrzymywać twoją Sprawiedliwością, cieszyć twoim miłosierdziem i bronić twoją naywiększą władzą.

Oskarżę Ci myśli moje, słowa moje, sprawy moje, i cierpienia moje; ażebym odtąd nie myślała, ani mówiła, tylko o tobie, nie czyniła tylko według Ciebie, i nie cierpiała tylko dla Ciebie.

Panie chcę tego, czego ty chcesz dla tego, że ty tego chcesz, iak sam tego chcesz, tak wiele, i tak długo, iak tego chcesz.

Proszę Cię oświeć rozum mój, zapal wolą moją, oczyść ciało, i poświęć duszę moją.

Boże moy, bądź mi pomocą do  
zgła-



zgladzenia grzechów przeszłych,  
do przewyciężenia pokus przy-  
szłych, do pokromienia namiętno-  
ści panujących nademną, i do wy-  
konywania cnot mnie przyzwoitych.

Napełnij serce moje wdzięczno-  
ścią za łaski twoje, obmierzeniem  
wszelkich występków, żarliwością  
dla bliźniego, i wzdargą dla świata.

Niech nie zapominam Panie  
bydź posłuszną wszystkim nademną  
zwierzchność mającym, dobroczyn-  
ną niższym odemnie, wierną Przyja-  
ciółom, i niemściwą nieprzyjacio-  
łom moim.

Racz mi zawsze przybywać na  
pomoc do zwyciężenia lubieżności  
przez umartwienie, łakomstwa przez  
jałmużnę, gniewu przez łagodność,  
i oziębłości ducha przez pobożność.

Boże moy, uczynź mnie rostro-  
pną w przedsięwziętych zamysłach,  
śmiałą w niebezpieczeństwach, cier-  
pliwą w nieszczęściu, pokorną w  
szczęściu.

Nie



Nie day mi nigdy zapomnieć łaczenia myśli moich z moimi modlitwami, pomiarkowania w używaniu pokarmu, i napoju, doskonałej usilności w zadosyć czynieniu powinnościom moim, stałości w moich przedsięwzięciach.

Panie wzbudź we mnie staranie, ażebym miała zawsze sumnienie dobre, powierzchowność skromną, rozmowy budujące bliźniego, i postępowanie sobie we wszystkim przykładne.

Niech przykładam ustawicznie pilności moiej do poskromienia natury, powodowania się łasce, zachowania prawa twego, i zasłużenia sobie zbawienia.

Boże moy objaśnij mnie, iaka jest nikczemność ziemi, wspaniałość nieba, krotkość czasu, i długość wieczności.

Day mi łaskę, ażebym się zawsze gotowała na śmierć, bała się twego sądu, unikała piekła, i na koniec



niec mogła otrzymać niebo. Przez  
Pana naszego Jezusa Chrystusa. A.

## POŻYTKI

*Które sprawuje Komunia Święta.*

1. **N**ayprzod łączy nas z Panem  
naszym Jezusem Chrystusem,  
i jednym ciałem czyni człowieka z  
nim, iako to sam powiedział: Kto  
pożywa Ciała mego, i pije Krew  
moję mieszka we mnie, a ja w nim:

2. Pomnaża i zachowuje łaskę  
Boską w duszy, sprawuje obfitość  
cnot, dodaje sił, i mocy przeciwko  
pokusom; zwycięstwa przeciwko  
nieprzyjaciółom widomym, i niewi-  
domym, nawet użycza jeszcze do-  
bra doczesnego, i doskonałości ży-  
życia temu, który często, i godnie  
przystępuje do Komunii Świętej:

3. Umacnia, i oświeca rozum,  
rozpedzając ciemności jego, roz-  
wesela i cieszy serce.

4. Czyni duszę pokorną, pobo-  
żną, cierpliwą i zapala wolę iey  
miłością Boską.

5. Przymnaża nałogów cnotliwych, uskramia podnieci ciała, i umarza ogień pożądliwości.

6. Wynosi nadzieie przez mocną i żywą Wiarę, i pomnaża nabożeństwo w duszy.

7. Gładzi grzechy powszednie, zachowuje od śmiertelnych, i sprawuje stateczne wytrwanie w światobliwych żądzach, dobrych postanowieniach, i przedsięwzięciach, zwyciężając mężnie wszelkie trudności.

8. Czyni nas uczestnikami wszystkich zasług Pana naszego Jezusa Chrystusa, i daie nam zadatki pewne chwały niebieskiej.

9. Czyni nas prędkimi, i ochotnymi do dobrze czynienia, miłośnikami, i hojnymi ku nędznym i ubogim, a bardzo strasznymi duchom piekielnym.

10. Umnieysza zawsze kary winney grzechom naszym, tak dalece, że z tey przyczyny, mówi Święty

K

ty



ty Wincenty, iż częste przystępowanie do najsświętszego Sakramentu jest pewnym lekarstwem dla uchronienia się mak czyszcówch.

Na koniec kto przyimuie Przenajświętszą Komunią, przyimuie Jezusa Chrystusa żyjącego; albowiem Ciało iego, Dusza, i Bóstwo iego, są w tym Boskim Sakramencie: a ponieważ Bóstwo iego iednoż jest z Bóstwem Oyca, i Ducha Świętego, które Osoby nie są tylko iednym Bogiem z nim; kto tedy przyimuie Przenajświętszą Eucharystyą, przyimuie Ciało Syna Bożego, z Ciałem Krew, i Duszę iego, a zatym Troycę Przenajświętszą. Atoli iednak ten Boski Sakrament jest osobliwie postanowiony, abyśmy Ciało i Krew Zbawiciela naszego przyjmowali z iego ożywiającym życiem: tak iako szaty, lubo osobliwiey ciało ludzkie pokrywaią, że iednak dusza jest ziednoczona z ciałam, idzie zatym, że też szaty pokrywaią i duszę,  
i ro-



rozum, pamięć i wolę. Postępujmyż poprostu w tey wierze, i adorujemy często, sercem tego kochanego Zbawiciela naszego, który aby nam wyświadczył miłość swoją, zstawał iak naybliższym serca naszego, i z nami się iak naypoufalej ściśle iednoczył, chciał się powierzchownemi Chleba osobami pokryć. Przypatrujemy się w duchu Aniołom Świętym, którzy ten Przenajświętszy Sakrament otaczaia, aby mu cześć Boską oddawali, i z większą obfitością na ludzi święte wylewają natchnienia, do niego się z pokorą, uczciwością, i miłością zbliżających, o! iako jest wielka Boga naszego miłość, kiedy on sam, aby się był stał bardziey naszym, chciał się nam dać za potrawę, dla duchownego serc naszych zdrowia, i żeby ie karmiąc doskonalszemi uczynił.

#### ZDANIA GRUNTOWNE.

*Świętego Franciszka Sależego, Biskupa i Xiążęcia Genewskiego.*

K 2

I.



1. **N**ie trzeba nigdy mówić o Bogu, ani o rzeczach dotyczących się chwały Boskiej, iak tak, i sposobem rozmowy potoczney, ale zawsze z wielkim uszanowaniem, i nabożeństwem.

2. Pytaią mnie o sekret dla dostąpienia doskonałości. Co do mnie, nie wiem, ani znam inszego nad ten iedyny, aby umieć kochać Boga z całego serca swego, a bliźniego swego, iako siebie samego.

3. Nie potrzeba nigdy mówić, chciałbym przedłużyć dnia, aby cię mógł dłużej słuchać mówiącego o Bogu, i rzeczach nabożnych; ponieważ ci, którzy dążą do szczęśliwey wieczności nie pragną przedłużenia dni.

4. Rzadko się trafia, abyśmy popełnili choćby najmnieysze kłamstwo, bezszkodzenia komu, albo sobie.

5. Radbym miał guzikiem zapięte usta moje, abym był przymuszony odpinać ich za każdą rażą,  
gdy

gdy mi przychodzi mówić; gdyż przez ten sposób miałbym więcej czasu do uważania, i ważenia słów moich.

6. Poganie miłują tych, którzy ich kochaia, ale Chrześciane powinni przyiaźń swoją świadczyć tym, którzy ich nienawidzą, i ku tym, wszystkim, do których czują największy wstręt, i niechęć.

7. Ten ma mniej własney woli swojej, kto ma więcej miłości ku woli Boskiej.

8. Ten, który bardziey umarł twia w sobie skłonności przyrodzone, zaciaga, na siebie więcej łask nadprzyrodzonych.

9. Komu Bóg jest wszystko, świat u niego za nic jest.

10. Łaskawość i pokora, są to dwa fundamenta pobożności.

11: Naywyższy stopień doskonałości zawisł na tym, abyśmy się stali uczestnikami nayświętszego Dzieciństwa kochanego Zbawiciela naszego,

szego najłaskawszego, nayspokorniejszego, i naysposłusznieszego.

12. Miłość śmierci, i męki Pana naszego Jezusa Chrystusa zadaje śmierć wszystkim namiętnościom naszym, a w śmierci i umorzeniu pałsyi naszych, zawisł prawdziwy żywot nędznego serca naszego.

13. Potrzeba wiązać affekta nasze, skłonności, namiętności, i niechęci, złotym łańcuchem świętej, i czystey miłości Boskiej.

14. Jest to wielka niesprawiedliwość duchowna, żądać wiedzieć skrytą dyspozycyą wewnętrzną bliźniego, a niechęć mu nie wyizwić dobra naszego duchownego przez uprzejmość.

15. Potrzeba się obawiać Sądów Boskich, ale bez utraty serca, i trzeba się zabierać w odwagę, ale bez zuchwałości.

16. Dusza bliźniego naszego jest drzewem wiadomości dobrego, i  
złe-



złego, którego zakazano nam dotykać pożądaniem pod pogrozką ciężkiego ukarania; gdyż Bóg sobie samemu zostawił sąd o nim.

17. Sposob dla nabycia prostoty zawisł na tym, aby trzymać serce swoje przy Bogu, który jest Duchem szczerym, i prostym.

18. Kiedy zachęcamy bliźniego do tego, czego sami nie czynimy, potrzeba mówić do niego, iakoby w osobie posłaney od Boga samego.

19. Ażeby dać dobrą postawę duszy naszej, potrzeba iey przykazać, aby czyniła wszystkie sprawy swoje w obecności Boskiej, i tak iakoby sam Chrystus rozkazał iey czynić ie.

20. Czas źle strawiony na modlitwie jest Bogu wykradziony.

21. Kiedy się nam trafi popełnić iaki defekt, potrzeba się natychmiast upokorzyć z tego przed Bogiem, i powstać prędko z niego, nie myśląc więcey o tym, aż w ten czas  
gdy

gdy mamy iść do Spowiedzi, a nie czynimy nigdy tak, jak małe dzieci zwykły czynić, które kiedy upadną to się na wszystkie strony oglądają, jeżeli ich kto nie widzi, że upadły.

22. Dosyć się czyni za grzechy nasze, kiedy czynimy wszystkie sprawy nasze iedynie dla upodobania się Panu Bogu, i dla miłości iego, gdyż to jest naywiększą doskonałością.

23. Większa część defektów, które popełniają Osoby Zakonne, pochodzi ztąd, że nie mają baczości nad sobą trzymać się w Obecności Boskiej.

24. Potrzeba żyć na tym świecie tak, iakobyśmy mieli ducha w niebie, a ciało w grobie.

25. Rozum przybrany w łagodność wiele ma dzielności i ozdoby; ale uzbroiony cholera, i gniewem traci wszystkie swoje piękność, i dzielność.

26. Jest to dość wielkie złe, nie czynić dobrze.

27. Ci, którzy mają zbytnią, i nieporządną boiaźń potępienia wiecznego, pokazują, iż więcej potrzebują pokory, i poddaństwa, aniżeli perswazyi przekonywających; potrzeba się zatem głęboko unizzyć, i tym sposobem nieiako utracić duszę swoją, dla pozyskania jej, zachowania i zbawienia.

28. Trzeba się pilnie chronić obmawiania narodów, gdyż chociażby wszystkie miały przywary swoje szczególne, iednak mają także każdy z nich, i przymioty swoje dobre, a do tego, na nic innego to nie służy, tylko na wzruszenie sprzeczki, i swarów.

29. Znayduie się wielka niedza w Monarchach ziemskich w tym, iż znaiąc się dobrze na tym, co im powinni drudzy, a nie wiedzą, alboraczey nie myślą o tym, iak wiele oni sami powinni drugim.

30. Biskupi są zaiste na wysokim stopniu gdyż, oni trzymają właśnie

śnie ten Rząd w Kościele Wojuiącym, który Święci Seraphinowie w Kościele Tryumfuiącym; ale to iest nieszczęście wieku naszego, iż Xiążęta, i Monarchowie nie zapatruią się na nich, tylko iak na poddanych swoich.

31. Płeć białogłowska wyciąga wielkiego ratunku od nas, ztey przyczyny, że się daie łatwiey prowadzić do pobożności, a niżeli mężczyźni, którzy pospolicie mają się za dosyć umiętnych, i znaiących się na wszystkim.

32. Niechcę przyiść do tego Zakonu tak ścisłego, tey duszy grzeszney, lubo szczerze pokutuiącey, ale iako widzę, wszyscy odrzucaią grzeszników, tylko Pan nasz Jezus Chrystus przyimuie ich; więc i ia chcę naprzykład iego przyiść ią do Kłasztoru Siostr naszych Zakonu Nawiedzenia Panny Maryi.

33. Jest to wielkie dzieło pobożności, iść zawsze za wolą Boską,



ską, a nie za własnym wzruszeniem,  
i skłonnościami swemi.

34. Ten który prawdziwie jest  
pokorny, nie myśli o tym, aby mu  
w czym krzywdę uczyniono.

35. Kiedy idzie o wykonanie ia-  
kiego wielkiego dzieła dla chwały  
Boskiej, nie potrzeba mówić: ale dla  
Boga mego uczynię to; dosyć tyl-  
ko tyle powiedzieć, dla miłości Bo-  
ga mego, gdyż to słowo, ale, jest zna-  
kiem niejakiey pieśzczoły nad sobą,  
a potrzeba służyć Panu naszemu z  
nabożeństwem gruntownym, i wsipa-  
niałym.

36. Tam gdzie Wola Boska jest  
wypełniona, na chlebie powszednim  
nigdy nie zbywa.

37. Jedna uncya cnoty iakiey mię-  
dzy ciemnościami, i oschłościami wy-  
konaney więcey waży przed Bogiem,  
aniżeli sto funtów dobrych uczynków  
wposród pociech i czułego affektu.

38. Ci dway Panowie w Magi-  
stracie mają między sobą iakaś prze-  
ciwność



ciwność w tym, co się tycze ich urzędów: Ale iako ci którzy niosą ciężkie brzemiona, zmiłaiąc się z sobą, trafia się często, iż zawadzą się i uderzą ciężarem o drugie brzemie, lubo osobą własną ieden drugiego nie uderza, tak też właśnie, i oni mogą mieć nieiaką trudność względem ich urzędów, byle ich osoby nie były tym bynajmniey obrażone.

39. Względem dobrych uczynków potrzeba mało myśleć, mało mówić, mało pragnąć, ale wiele czynić, miłować i cierpieć dla Boga.

40. Jeżeli kto chce kontentować się pomiernością dostatku, który ma, niechże nigdy nie uważa tych, którzy mają więcej od niego, ale niech się na tych zapatruie, którzy mają mniej, aniżeli on.

41. Ten, któremu nigdy nie jest dosyć na tym, co ma, nie będzie miał nigdy nic dostatecznie.

42. Prawda i niewinność zawsze na wierzch wypływają, chociaż.

ciężby ich chciano na samo dno w przepaść pograć.

43. Potrzeba czasem wiele mówić milcząc, przez skromność, spokójność, iednostayność umysłu, i cierpliwość.

44. Potrzeba się kontentować wiedzieć przez Wodza naszego duchownego, co się dobrego czyni, nie szukając ciekawie sami poznania tego, ani czułego smaku: gdyż najlepiej jest postępować iakoby oślep pod rządem Opatrzności Boskiej, między ciemnościami, oschłościami, krzyżami, i innemi różnemi przeciwnościami trafiającemi się w tym życiu.

45. Naywiększe upewnienie, które możemy mieć na tym świecie, że jesteśmy w łasce u Boga; nie zawisło na czułym affekcie, że mamy miłość jego; ale na szczerym, i zupełnym spuszczeniu się, i oddaniu całego istoty naszej w ręce dobroci jego, i na całowitym a mocnym postanowieniu.



stanowieniu, nigdy nie zezwolić do-  
dobrowolnie na żaden grzech, wiel-  
ki, lub mały.

46. Naywiększy postępek w  
cnocie, nie zawisł na tym, aby wie-  
le myśleć o Bogu, ale bardziej aby  
go więcej miłować.

47. Ten, który zgromadza, i  
chce zebrać wiele cnót bez pokory,  
podobny jest niosącemu w rękach  
swoich proch na wiatr.

48. Aby byź doskonale posłu-  
żnym, potrzeba się wprzód wyrzec  
zupełnie własnego rozsądku.

49. Bóg nie odwołacza nigdy mi-  
łosierdzia swego, gdy ufność szcze-  
ra, i pilność w modlitwie, łączą się  
razem.

50. Nie trzeba nigdy trzymać  
o sobie według rozsądku ludzkiego;  
ponieważ pośpolicie on jest omylny  
i podchlebny.

51. Powinniśmy drogo szaco-  
wać świątobliwe affekta nasze, i na-  
tchnienia do dobrego, ponieważ one  
wiecey ważą, niż tysiąc światów.



52. Nie jest to pokora uznawać się nędznym, gdyż to pokazuje, że nie jesteśmy bydlętami, ale to jest prawdziwa pokora, chcieć, i pragnąć, aby nas miano, i poczytano za takich.

53. Potrzeba rzucić szaty nasze, to jest złe nałogi nasze i skłonności przyrodzone, pod nogi Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy mogli śmiało wykrzykiwać, Niech żyje Król nasz Jezus Chrystus.

54. Potrzeba nam dobrze znać nikczemność naszą, ale nie należy w niej trwać; gdyż nie powinniśmy nigdy wyniszczać się i uniać tylko dla złączenia się tym ściśle z Bogiem, który jest największym dobrem naszym.

55. Nie mamy się obnatać z naszymi, abyśmy tak zottawali ogołoconemi, ale dla tego, abyśmy się przyoblekli w Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego.

56. Prawdziwa prostota zawiśła na tym, aby trzymać duszę swoją,

ią, rozum, pamięć i wolę swoją wypróżnioną ze wszystkich rzeczy ziemskich, a napełnić się zupełnie samym Bogiem.

57. W Domu Sprawiedliwego wszystko pracuje; nie znayduie się tam nic niepożytecznego, ani próżniącego, lub gnuśnego, i leniwego.

58. Dusza pragnąca pokory ma założyć za fundament, i grunt mocny, to uznanie, że nie jest godną nabyć iey: i że wszelka praca, i usilność nie jest dostateczna dla osiągnięcia tey cnoty, ale ją tylko samo miłosierdzie Boskie może dać nam.

59. Trzeba postępować poprostu szrodkiem tych pięknych cnot: pokory, i prostoty, a chronić się pilnie nazbyt wysoko szperać rozumem swoim, gdyż ci, którzy się zabawiają na tych subtelnych wynalazkach, nic innego nie czynią, tylko plątaią umysł swoy w pajęczynie.

60. Kiedy przypadną lzy na modlitwie, trzeba im trochę pozwolić

lić: ale ieżeliby się to często trafiało,  
i z wielkim rozrzewnieniem serca,  
potrzeba umysł swoy wyżej pod-  
nieść, do smakowania sobie spokoj-  
nie Obecności Boskiej w wyższej  
części duszy naszej, czyniąc proste  
i spokojne odwrócenie serca do czy-  
stej miłości Boskiej, przez słodkie  
i przyjemne affekta, takie, albo tym  
podobne, o! iakoś jest przyjemny  
kochany Oblubieńcze moy. o! iak  
wielka jest dobroć twoja ku mnie nę-  
dźney, o! iako serce moje pragnie  
Cię kochać.

61. Potrzeba po trochu osłabiać  
wzruszenia gwałtowne rozumu na-  
szego: aby wszystko czynił zwolna,  
i spokojnie, kiedy się zabieramy do  
spania, albo wstawania rannego,  
trzeba rozbierać się, lub ubierać zwo-  
lna bez pierzebliwości i skwapliwo-  
ści, nie krzycząc, ani przynaglaiąc z  
niecierpliwości tych, którzy nam słu-  
żą, a przez ten sposób oszukiwać bę-  
dziemy po trochu, i uskramiać naszą

L natu,



naturę popędliwą, i uczyniemy ją sposobną do świątobliwej Bogomyślności.

62. Potrzeba chętnie zostawać w łodce, w której jesteśmy, abyśmy spokojnie żeglowanie nasze odprawili z życia tego do wieczności, a potrzeba zostawać spokojnie, i wesoło w tym żeglowaniu, bo lubo często-kroć trafia się, że nie ręka Boska, ale ludzka nas osadziła w tym stanie, jednak, kiedy w nim jesteśmy, Bóg tego chce, żebyśmy w nim zostawali.

63. W czymże zaisze chcemy oświadczyć miłość naszą ku temu Panu, który tak wiele ucierpiał dla nas, jeżeli nie w przeciwnościach niechęciach, i prześladowaniach? Ah! precisiśmy się rozumem naszym przez ciernie różnych trudności, dopuścimy przebić serce nasze włócznią przeciwności, na koniec pożywaymy piołunu i goryczki, piymy chętnie żółć i ocet gorzkości doczesnych w tym życiu, ponie-  
wał



waż nasz słodki Zbawiciel chce tego po nas.

64. Kiedy przypadnie na nas iaka znaczna trudność, nie zaczynamy nic, aż wprzód obrociemy oczy nasze na wieczność, i uspokojmy się w Bogu przez obostronność, a gotowość na wszystko, co Bóg chce, nareszcie niechay pokora święta żyje, i króluje we wszystkim, i wszędzie.

65. Staraymy się o to, aby słowa nasze były łagodne, i proste, aby postawa nasza nie była przymuszona, zbyt wolna; iednym słowem, czynmy wszystko tak dobrze, i uprzejmie, aby skłonność, i łagodność pokazywała się we wszystkim, iako przyzwoita jest prawdziwemu Dziecięciu Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego.

66. Poświęcaymy na Ofiarę serce nasze tryumfuiącey miłości słodkiego Jezusa na Ołtarzu Krzyża Świętego; iako on ofiarował ubóstwione



Serce swoje tak chwalebnie dla miłości naszej.

67. Krzyż Chrystusów jest Bramą Królewską, dla weyscia do Przybytku świątobliwości, a ktokolwiek będzie iey szukał gdzie indziej, nie znajdzie iey nigdy.

68. Nie zapatrujemy się nigdy na utrapienia nasze, tylko przez Krzyż kochanego Zbawiciela naszego, a znajdziemy ie bardzo małe: albo przynajmniej tak przyjemne, że bardziej kochać będziemy cierpienie nasze, aniżeli zażywanie wszelkich uciech świata tego.

69. Miłujemy mocno krzyże nasze, gdyż są całe złote, iezeli się na nich zapatrujemy, iako przynależy: a lubo z iedney strony widzimy na nich miłość serca naszego umarłą, gwoźdźmi przybitą, i cierniem ukoronowaną: z drugiej strony iednak znajdujemy wiele bardzo drogich kamieni, dla zrobienia z nich korony chwały wieczney, która nas tam

cze-



czeka; byleśmy w czasie życia tego nosili z miłością koronę cierniową, z naszym iedynym i nayukochańszym Odkupicielem.

70. Uważaymy wszystkie męki Króla naszego Jezusa, i że ich nie cierpiał, tylko dla pozyskania miłości naszej, i serca naszego. Zaiście nic nam nie może dać większego uspokojenia na tym świecie, iako częste uważanie prac, utrapienia, prześladowania, wzgardy, potwarzy, zelżywości, które cierpiał Pan nasz Jezus Chrystus przez cały bieg życia swego, w porównaniu z któremi nieślusznie nazywamy cierpieniem te małe przeciwności trafiające się nam, i powinniśmy się wstydzic prosić go o cierpliwość, gdyż mała odrobina skromności miałaby być dostateczna do zniesienia spokojnie tych małych przypadków.

71. Bog dopuszcza więcej utrapienia na tych, których bardziej miłuje. Nie można nigdy doysć pe-  
wno-



wnośćią, z iakiego drzewa był zrobiony Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, a to (iako niemamy) abyśmy zarowno miłowali wszystkie krzyże, które na nas Bóg włoży z iakiegożkolwiek drzewa byłyby; nayzacownieysze są te, które są naycięższe, i naybardziej niepodobające się niższej części duszy naszej, a za tym nayprzykrzeysze sercu naszemu, gdyż w takowych okazjach pokazuje się mężna odwaga Synów.

72. Trzymay serce w przestro-  
ności, a nie ściskay go gwałtownym  
pragnieniem doskonałości; gdyż to nic  
innego nie sprawi, tylko udęczy ie;  
pośpolicie miłość własna sprawuie  
te uprzykrzone wzruszenia, i gniewa  
się o to, kiedy się co sprzeciwia iey za-  
mysłom: Nie kontentuje się ona tym,  
że nie zezwalamy na pokusy, aleby  
chciała ieszcze, abyśmy ich nawet i  
nie czuli.

73. Dopusćmy biegać tam i sam  
tym oblądom pokus, niechay prze-  
szka-



szkadzaia, iak chcą, drodze naszej,  
niechay nieprzyiaciele nasi niewido-  
mi grożą nam, i zgiełk czynią około  
nas, postrzegaymy ich tylko w Bogu,  
ale się bynajmniey nie zapatruymy na  
nich samych, lecz mieymy oczy pilnie  
wlepione w kochanego Zbawiciela  
naszego, który nas oczekuje za temi  
szturmami dręczącemi nas, mieymy  
tylko miłość wielką, stałą, gruntowną,  
i wspaniałą, miłość mówię taką, która  
nie dba, ani o słodkości, ani gorzkości,  
i byleśmy mogli mówić bez żadney u-  
my, szczerym sercem, niech żyje Je-  
zus, nie turbuymy się więcey o nic.

74. Podczas natarczywości po-  
kus nie trzeba sobą trwożyć, ale zo-  
stawiać w wesoley i spokojney rezy-  
gnacyi na wolą upodobania Boskie-  
go: pokusy nie mogą zmieszać umy-  
słu, który ich nie lubi. Niechay ser-  
ce nasze żyje zawsze w Jezusie swo-  
im. na reszcie niechay ten nieprzyia-  
ciel, iako pies wściekły, szczeka, ile  
chce u drzwi serca naszego, musi na-  
koniec przestać, gdy mu nie otworzą.





75. Pokusy, iakiezbymkolwiek by-  
ły, mierzają nas: dla tego że o nich  
nazbyt myślemy, że się ich bardzo o-  
bawiamy. Nazbyt jesteśmy czułem;  
gdyż iak tylko najmnieysza myśl  
nam przyidzie przeciwna przedsię-  
wzięciu dobremu, zdaie się nam za-  
raz, żeśmy już zginęli, dopuśćmy  
wiatrowi zawiewać, a nie rozumiey-  
my, aby szeleść liścia na drzewach,  
był brzękiem szermujących mieczów.

76. Ten rok się kończy, aby się  
zatopił w tey przepaści, w którey  
inrze wszystkie aż do tych czas za-  
nurzone zostały: ale dla czegoż Ro-  
ku następującego żyć będziemy, ie-  
żeli nie dla tego, abyśmy kochali co  
raz więcej naywyższą dobroć Boga  
naszego, która niech albo nas zabie-  
rze z tego świata, albo świat niech  
od nas oddali? Niech ten kochany  
Zbawiciel albo nas umorzy, albo  
też niech to sprawi, abyśmy bar-  
dziey zamilowali śmierć jego, ani-  
żeli własne życie nasze. Dopusz-  
zczay.

szczyamy upływać czasowi temu, z którym i sami powoli płyniemy do przemienienia swego w chwale Synów Boskich; o! iako wieczność jest pożądana, w porównaniu z temi mizernemi, i skażytelnemi odmiennościami.

77. Naysświętsza Marya Panna chętnie została tak pod krzyżem, iako i w staience przy żłobie Syna swego nayukochańszego, nie troszcze się o to, że musi uchodzić do Egiptu, byle miała wszędzie z sobą nayswiętsze Dzieciątko swoje. Ah! naśladuymy ją, gdyż ta jest nayukochańsza Pani nasza, niechay Pan nasz Jezus Chrystus obraca nas w prawą, albo w lewą stronę, niech nas prowadzi gdzie mu się podoba, postępuymy z nim wesoło w iego świętey społeczności.

78. Jeżeli się podoba Maieństwu Boskiemu postępować sobie z nami tak, iako z Jakobem Patriarchą, niech się stanie wola iego.

Nie-



Niechay nas uciska iak chce, niech przyciska i nalega, iako naymocniej, nie puszczaymy go iednak, aż nam pobłogostawi, ponieważ nie opuszcza nas nigdy, tylko dla utrzymania nas tym mocniej przy sobie; nie zostawuie nas nigdy, żeby nas nie miał sam pilnować; nie paszuie się z nami, tylko dla tego, aby się nam dał zupełnie.

79. Bóg nie ma upodobania, tylko w sercach głęboko uniżonych przez pokorę, upodlonych przez prostotę, i rozszerzonych przez miłość. Postępujemy tedy po dolinach, gdyż nie mamy dość mocnych, ani zdolnych rąk, dla dosięgnięcia Cedrów Libanu. Nasze słabości zabraniają nam brać upodobania w sobie, i wstępować wyżej nad nas samych; ale iednak nie przeszkadzaia nam, wchodzić w siebie samych, i upokarzać się głęboko.

80. Przy narodzeniu Chrystusa Pana Pastuszkowie słyszeli zaiste  
 śpie,

śpiewanie Anieliłkie, i widzieli przedziwną iasność, ale nie wspomina Ewangelia Święta, aby najsświętsza Panna, i Święty Jozef, którzy byli naybliżey tego niebieskiego Dzieciątka, mieli słyszeć tę muzykę, i widzieć tę cudowną światłość: i owszem słyszeli płaczącą, i widzieli przy świetle podley lampy oczy tey Boskiey Dzieciny zalane łzami, i drżącą od zimna, pod czas ciężkich mrozów: najsświętsza Marya Matka iego nie znaydowała się także na Górze Tabor przy Przemienieniu Syna swego, ale na Górze Kalwaryi, gdzie nie widziała tylko śmierć, gwoździe, ciernia, słabości, ciemności, i opuszczenie od wszyſkich ſłodkiego Zbawiciela. Ah! poczytaymy sobie za wielką łaskę, iść za nią wszędzie, i czyliż nie powinniśmy się poczuwać do wielkiej wdzięczności ku Zbawicielowi naszemu, kiedy z nami tak sobie postępuje, iak z nayukochańszą Matką swoją.



81. Pan nasz Jezus Chrystus nie odwołacza nigdy wysłuchania prozb naszych w pragnieniu dostąpienia doskonałości, tylko dla tego, aby nam ią dał znaleźć z więkłym pożytkiem: gdyż najsświętsze Serce Jezusa tak nas bardzo miłujące miarkuie, słosuie, i obraca wszystkie odmienności świata tego na dobro dusz tych, które się zupełnie oddały, i poświęciły na usługę miłości jego świętej. Jakoż przyidzie nieomylnie ta łzczęśliwa godzina, w ten czas, kiedy Boska jego Opatrzność przeznaczyła w skrytych Sądach nieskończonego miłosierdzia swego.

82. Lubo Święty Piotr polubił Górę Tabor, a uciekał od Góry Kalwaryi, iednak ta iest daleko pożyteczniejszy, aniżeli pierwszy; ponieważ Krew Zbawiciela naszego wylana na niey, iest bez porownania żadnego, pożądany, niżeli przedziwna jasność, która się pokazała na Górze Tabor.



83. Strzeż się moja kochana Córko dawać odpowiedzi innym sposobem tym pobożnym Zakonnicom, iako i ich Fundatorce, tylko przez nieporuszoną pokorę świętą, łaskawość, i uprzejmość serca. Nie brońcie się, są to słowa własne Ducha najsświętszego, a jeżeli gardzą waszą Kongregacją dla tego, że się im zdaie być mniejszą od ich Zakonu, wykraczają w tym przeciwko miłości, w której najmocniejsi nie pogardzają słabymi, ani najwięksi małymi. Przyznaję, że ich Zakon jest dawniejszy, i okazałszy; Ale czyliż Serafinowie pogardzają Aniołami ostatniego Choru? albo owi wielcy Święci mniejszymi Błogosławionymi? a do tego, kto więcej miłuje Boga, ten będzie chwalebniejszy w niebie, i więcej umiłowany. Nie turbuj się tym bynajmniej, zapłata wieczna nie bywa dana tylko samej miłości.

84. O iako Bóg uczynił ci wielką  
łaskę



łaskę i miłosierdzie, powtornie po-  
wołując serce twoje do łagodnego  
znożenia bliźniego, i że raczył wład  
świątobliwie balsam łagodności w  
wino żarliwości twojej. Nie trzeba  
ci było tylko tego: Żarliwość twoja  
była dobra, ale miała tę wadę, iż była  
trochę przykra, mocno nalegała,  
niespokojna, i skwapliwa, ale już z  
tego wszystkiego jest oczyszczona,  
i odtąd będzie łagodna, spokojna,  
uprzejma, i mile znożąca. Zapa-  
truy się na Dzieciatko Betleemskie,  
iego żarliwość o zbawienie dusz na-  
szych jest nieporównana; gdyż przy-  
chodzi na świat, aby umarł dla zba-  
wienia ich: a jednak jest tak łaska-  
wy, tak pokorny, i tak przyjemny.  
Patrz na Anioła ogłaszającego naro-  
dzenie Pana naszego, iako opowiada  
śpiewający, i śpiewa opowiadając,  
ogłasza radość, pociechę, i pokoy  
ludziom dobrej woli: aby każdy wie-  
dział, iż abymieć to Boskie Dzieciąt-  
ko, dosyć jest bydz dobrej woli,  
lubo

lubo aż dotąd nie było dobrych skutków: gdyż przyszedł, aby pobłogosławił dobrej woli, i potrochu czynił ją pożyteczną, i dobrego skutku, byleśmy dopuścili mu rządzić nią według upodobania jego.

85. Ah! dla Boga, przyjmujemy zarówno pociechy, i оголошение z nich, o iak wiele znayduie się dusz, któreby nie były zdadne do odprawiania dzisiejszey uroczystości: bo gdyby im najsświętsza Panna dała na ręce małego Jezusa, nigdyby go nie chciały więcej oddać. Ale Święty Symeon według imienia swego pokazuje, że miał doskonałe posłuszeństwo, przyjmując na ręce swoje tę słodką Dziecinę z nieporównaną pociechą, i oddając ją znowu chętnie najsświętszey Matce.

86. A kiedyż przyidziemy do tego, że nie będziemy szukać tylko Boga samego? o! iako będziemy szczęśliwi jeżeli tego dostapiemy, bo na ten czas będziemy mieli wszędzie  
czego

czego szukamy, i szukać będziemy  
zawsze tego, którego osiągamy. Je-  
żeli się Sercu najsłodszego Jezusa  
przypatrować pilnie będziemy, nie-  
podobna, żeby się podobać nie miało;  
albowiem jest to Serce słodkie, u-  
przejme, przychylne, i pełne miło-  
ści ku mizernemu stworzeniu, byle  
uznawało nędzę swoją; łaskawe ku  
nędznym, dobrotliwe ku pokutują-  
cym, i ktożby nie kochał tego Ser-  
ca Królewskiego, ku nam Oycow-  
sko macierzyńskiego? ale miłość na-  
sza ku Bogu nie zawisała na pocie-  
chach, ani na czułym nabożeństwie;  
inaczej Chrystus Pan nie miłowałby  
był Oycę swego w ten czas, kiedy  
smutnym był aż do śmierci, i kiedy  
wołał na krzyżu umierając, Oycze  
moy, Oycze moy, czemużes mię opu-  
ścił? a przecię iednak w tenże sam  
czas naywiększy uczynił Akt miłości,  
który się pomyśleć może. Krotko  
mówiąc chcielibyśmy zawsze mieć  
trochę pociech, i cukru, w potra-  
wach

wach naszych, to jest, miłość i nabo-  
 żeństwo czułe, a zatym i pociechy;  
 a do tego jeszcze chcielibyśmy bydz  
 bez niedoskonałości: ale trzeba mieć  
 cierpliwość, bydz przyrodzenia ludz-  
 kiego, nie Anielskiego. Niedosko-  
 nałości nasze nie mają się nam po-  
 dobać, lecz mówić mamy z Aposto-  
 łem S: Nędzny ja człowiek! ktoż  
 mię wybawi od tego ciała śmierci?  
 Ale nam przynosić nie mają, ani po-  
 dziwienia, ani utraty serca; mamy  
 ztąd zaitle brać okazją do poniże-  
 nia, pokory, i nieufności w sobie,  
 ale nie do utraty serca, i smutku,  
 a daleko bardziej do powatpiewa-  
 nia o Boskiej ku nam miłości; albo-  
 wiem lubo Bóg nie kocha niedosko-  
 nałości naszych, i grzechów powsze-  
 dnych, iednak nas przecie przy nich  
 kochać nie przestaie. Lubo słabość,  
 i nieudolność dziecięcia nie podoba  
 się matce, przecie iednak nie tylko  
 go nie przestaie kochać, ale go ie-  
 szcze pieszczona, i pełna politowania

M kocha



kocha miłością. Tak też właśnie chociaż Bóg nie kocha niedoskonałości naszych, i grzechów powszednich, iednak nas pieśczoneym affektem kochać nie zaniedbywa.

87. Coż nazywasz wielkim i małym duchem? nie masz nic wielkiego, tylko Bóg sam, który iest tak dobry, iż przemieszkiewa chętnie w małych, i kocha umysł maleńkich dziełek, kierując niemi łatwiey według upodobania swego, anizeli staremi.

88. Chcieć pościć z własney woli swoiey, iest to szczerą pokusą szatańską: o! iak wiele takich, którzy pościli, zginęli na wieki, ale posłuszny żaden ieszcze nie zginął: nędzny Faryzeusz pościł dwa razy w tydzień, a przecię zginął, Jawnogrzesznik nie pościł, a był usprawiedliwiony, oddał od siebie tę pokusę, moia Corko, słowami samego Chrystusa mówiąc: Podź precz szatanie.

89. Panna z ręką krótką może bydz przyięta do Zakonu, byle nie miała



miała rozumu krótkiego, gdyż te powierzchowne niedołężności za nią są przed Bogiem.

90. Cielzę się mocno widząc z jaką odwagą serce twoje postępowało sobie w posród tych natarczywości wewnętrznych; postępuj zawsze co raz lepiej, dui potyczki nie mogą być tylko bardzo pracowite; ale słodkości zwycięstwa nie mogą być tylko chwalebne. Żyć odtąd wesole, gdzie Zbawiciel nasz ogląda na ciebie z miłością, i z tym większym politowaniem, im więcej masz słabości. Nie dopuszczay umysłowi twemu dobrowolnie przeciwnemi bawić się myślami, i gdy na cię napadną, nie patrz na nich, odwróć oczy twoje od ich nieprawości, i powróć do Boga z odważną pokorą, dla mówienia z nim o niewymownej dobroci jego, z której kocha nędzną, ubogą, i podłą naszą naturę ludzką, chociaż przy iey słabościach.



91. Jest to wielkie Błogosławieństwo wszechmocney ręki Boskiej, iż poznaiesz tak iasnie defekta swoje; gdyż aż dotąd żyłaś w ciemnościach, i niebezpieczeństwie w posród pociech wewnętrznych, zaiste miód, i inne słodocy mnożą częstokroć robaki, a zaś piołun umarza ich, i czyści żołądek z humorów.

92. Mówisz: iż ci powiedziano, że ten, który nie jest pokorny, nie jest i czystym: Prawda to jest. Ale potrzeba, żebym ci to wytłumaczył: Jest to tak, że ten, który jest bardzo pyszny, i wyniosły, upada pospolicie w sprosne grzechy, a Bóg to dopuszcza, aby się uznał. Mówisz jeszcze, żeś nie jest pokorna, ponieważ tak omale masz w sobie poddaństwa, i skutku nie wiele do zwyciężenia się w tym? uznanie, które masz, tych w sobie defektów, pochodzi przecię z niejakiej odrobiny pokory, która się znajduje w tobie: bo ci, którzy nie są pokorni, rozumieją się być pokornymi, i cnotliwymi.

93. Święta Blandyna w poszrod  
 mak, które cierpiała, powtarzała te  
 słowa, iestem Chrześcianka, tak też  
 właśnie i my, kiedy czuiemy iakie  
 dolegliwości, albo iesteśmy w utra-  
 pieniu, potrzeba nam mówić: iestem  
 Chrześcianin; a zatym członek nay-  
 wyższej głowy naszej, Jezusa Chry-  
 stusa.

94. Pytasz mnie, co ia czynię wi-  
 dząc inszych troszczących się z przy-  
 nagleniem wielkim, a sam zostając  
 w uspokoieniu, i nie turbując się tym  
 bynaymniey? Coż chcesz żebym  
 na to odpowiedział? chyba to: że  
 nie przyszedłem na świat, abym miał  
 przymnażać zgiełku i troskliwości,  
 ponieważ go już dosyć iest i tak.

95. Nie powinniśmy już więcej  
 zazywać serca naszego, ani oczu,  
 ani słów, dla dogodzenia skłonno-  
 ściom natury naszej, ale tylko na  
 usługę Oblubieńca naszego niebie-  
 skiego.

96. Lepiej wam w tym życiu  
 bydź

bydź kowadłem, niżeli młotem, le-  
piey bydź drzewem niż siekierą, a na  
koniec zbawienniej iest bydź męczen-  
nikiem, aniżeli Tyranem, to iest, iż  
pożyteczniej iest dla duszy naszej cier-  
pieć od innych, aniżeli bydź przy-  
czyną do cierpienia drugim.

97. Nie chciałbym, aby mowiono,  
potrzeba czynić to, albo owo, bo w  
tym iest więcej zasługi, gdyż trze-  
ba wszystko czynić iedynie dla chwa-  
ły Bożkiej. Gdybyśmy mogli słu-  
żyć Bogu bez żadney zasługi, (co  
nie może bydź) powinniłyśmy tego  
pragnąć. Potrzeba się tego obawiać,  
abyśmy chcąc szukać, i wybierać  
do czynienia tego, gdzie iest więcej  
zasługi, nie przywiedli do oszukania  
rozuemu naszego: tak, iako psy myśli-  
we, czując zapach różnego kwiecia,  
nie mogą łatwo zwietrzyć zwierza.

98. Okrom łaski Bożkiej, i  
chwały wieczney, nie potrzeba ni-  
czego pragnąć, ani nic nie odma-  
wiać, ale przyjmować wszystko co  
się



się Bogu będzie podobało zesłać na nas. Przypatrzmy się małej Dziecinie Jezusowi w żłobie leżącemu, iako przyimuie wszelką odmianę powietrza ostrej zimy, nie masz także nigdzie napisano, aby miał kiedy wyciągnąć rączki swoje do piersi najsświętszej Matki swojej, żądając pokarmu, zostawując to iey przezorności; ale także nie odmawiał żadney wygody, którą mu chciała uczynić nayukochańsza Matka iego.

99. Ten, który czyni dobro, o którym wie, zasługuie sobie na to, aby mu Bóg dał poznać i to dobro, którego nie zna. Ah, iako z natury naszej zepsowanej skłonnieysi jesteśmy do złego, niżeli do dobrego, tak dalece, iż się możemy nazwać olbrzymami do grzeszenia, a karłami do dobrze czynienia. Podobni jesteśmy do powietrza, które w nieprzytomności słońca zawsze jest ciemne.

100. Kiedy Ryby wyjęte są z morza, albo z innej wody, tracą swoją wolność; tak właśnie i dusza rozumna traci swoją wolność i swobodę, jak tylko oddala się od Boga swego.

101. Abyśmy mogli mieć prawdziwą wolność ducha, nie trzeba się nam tak przywiązywać do naszego ćwiczenia duchownego, żebyśmy go nie mogli łatwo odstąpić, gdy tego miłość po nas wyciągać będzie. Przykładem Świętego Bernarda, który nie turbował się o to, kiedy musiał opuścić swoją osobność duchowną w klasztorze, gdy pobożność Monarchów, i Xiażąt wyciągała tego po nim, aby został u Dwora ich.

102. Nie dosyć na tym, mieć wolę swoją stosującą się do woli Boskiej, potrzeba jeszcze pracować na to z miłością synowską, aby zupełnie wyniszczyć w nas własną wolę naszą, i obrocić ją w tę najwyższą wolę

wolę Boga naszego: gdyż przez ten sposób nie będziemy już więcej niczego sami chcieli, ale Bóg sam będzie chciał za nas.

103. Potrzeba mieć pokorę odważną, i wspaniałą, która nic nie czyni dla tego, aby być chwalonym, iako takżenie opuszcza nic, co przynależy czynić dla użycia pochwały.

104. Ten, który może się ćwiczyć w łaskawości, w posrzed boleści, w mężney odwadze w posrzed różnych ucisków, i w pokoju ducha w posrzed zgietku, już prawie jest doskonały. Gdyż łaskawość, łagodność serca, i iednostayność umysłu, są to cnoty rzadsze do widzenia, aniżeli czystość, a iednak przecię powinniśmy je mieć w naywiększym poważaniu. Nie masz nic, coby tak budowało, iako miłość dobrotliwa: w niej to, iako w lampie oliwney, żyje płomień dobrego przykładu.

105. Potrzeba serce nasze trzymać

mać prosto; aby dary przyrodzone  
nie przywodziły nas do szafowania  
niegodziwie affektami naszymi, i mi-  
łosiernemi uczynkami: piękna wy-  
mowa, układność w postawie, i pię-  
kność przyrodzona, bywają często-  
kroć wielkimi pociągami: ale praw-  
dziwa miłość nie upatruie tylko  
prawdziwey cnoty, a prawdziwa  
cnota i dobroć uprzejma, rozciąga  
się na wszystkich, bez żadney szcze-  
gulności, albo braku iakiego.

*Niech JEZUS Żyje.*



RE-

## R E G E S T R

*Uwag, Nabożeństw, i Zabaw duchow-  
nych w tey Xiążeczce zawierających  
się* karta.

- O dyspozycji Spowiednika 3.
- O ułożeniu Spowiednika 13.
- O zapytaniu, które trzeba czynić  
Penitentowi wprzód, niż za-  
cznie się spowiedać 14.
- Z czego się ma Penitent obwinać 15.
- O rozeznaniu, które mieć powi-  
nien Spowiednik, aby nieroz-  
grzeszał tych, którzy nie są  
tposobni do przyięcia łaski  
Boskiej 21.
- Jak się powinno nakazywać po-  
wracanie, czyli nadgroda dobr  
i czci, inżemu wziętych 25.
- O grzechach zachowanych wyż-  
szej Zwierzchności, i o Spo-  
wiedzi w niebepieczeństwie  
będących 27.
- Jak potrzeba naznaczać pokuty 31.
- Jak potrzeba dawać rozgrzeszenie 36.
- Co jest potrzebnego przed Mszą S. 39.
- Modlitwy przed Mszą Świętą 63.



Co się ma za chować pod czas Mszy Świętej	72.
O dziękczynieniu po Mszy S.	79.
Różne łaski, o które możemy prosić po Mszy, albo po Kom- munii S.	81.
Modlitwy po Mszy, albo po Komunii Świętej	87.
Tajemnice Życia i Męki P. Je- zusa przed albo po Kommu- nii S. tak iako i przed, czyli po Mszy Świętej	94.
Pożytki które się odnoszą z rozpa- mietywania Męki Jezusowej	108.
Uwaga w dzień Komunii S.	110.
Adoracya Trójcy Przenajsw:	129.
Akty Wiary, Nadziei, &c:	133.
Dwanaście affektów do Najsł:	
Serca Jezusowego	137.
Modlitwa o wszystko, co do zbawienia należy, prosząca	140.
Pożytki, które sprawia Kom- munia Święta	144.
Zdania gruntowne S. Francisz- ka Salezjusza	147.
<i>Modlitwy przed, i po Komunii Świętej mogą być użyteczne też same, które są przed, i po Mszy Świętej, tak wyżej:</i>	

2.  
9.

1.

7.

4.

8.

7.

9.

3.

7.

0.

1.

7.

9.

9.



95564

P.P. Ca





955643 Bibliotheca 300~  
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



05554

e. 11.27

